

Pożegnanie maturzystów

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

tygodnik drawskiego

TYGODNIK W INTERNECIE - www.wppp.vel.pl; Tel. - 504 042 532; e-mail - tpd1@o2.pl

GAZETA POWIATOWA Nr 17 (521) Rok XI 30.4.2014 Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1731-5646

Papież Jan Paweł II został świętym

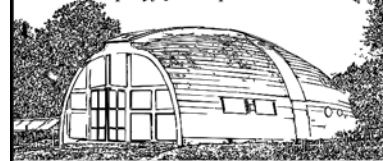
Przeżywalismy kanonizację Jana Pawła II na różne sposoby

Msza święta dziękczynna za kanonizację Jana Pawła II rozpoczęła się o godzinie 15.00. Byli zaproszeni goście, którzy mieli szczęście nie tylko znać Karola Wojtyłę, ale i z nim współpracować, posługiwać Mu. W tabernakulum ołtarza, po jego poświęceniu, została złożona relikwia Jana Pawła II wniesiona przez Jego przyjaciółkę Danutę Rybicką i siostrę Stanizję Węclawik CR. Uroczystościom przewodniczył ksiądz profesor Stefan Koperek.



Restauracja Tawerna

Organizujemy:
wesela, przyjęcia komunijne i chrzciny,
wieczory panięskie i kawalerskie,
imprezy taneczne, catering dla firm
i osób prywatnych, kameralne
imprezy rodzinne,
przyjęcia w plenerze



Restauracja Tawerna Gudowo 31A
Tel: 500 849 823, 505 495 783
www.jermak.com; jermak@hot.pl

Specjalny dodatek do tygodnika w Drawsku

Magazyn Soliści Gminy Drawsko Pomorskie
GŁOS
ZIEMI DRAWSKIEJ

Soliści zwiertają szeregi
STOWARZYSZENIE „AKTYWNA WIEŚ” ZAREJESTROWANE

NASZ GŁOS

Senator A. Szark Oczekuje spotkania z sołtysami

CZY JEST SZANSA, ABY WYDOBYĆ WIEŚ Z ZAPAŚCI ?

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI



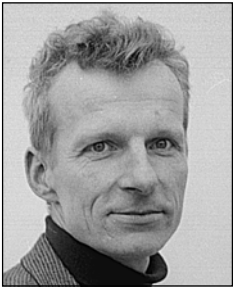
Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. ul. Złocieniecka 22 G
tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155



Przedsiębiorstwo Pogrzebowe
Piotr Skrzypczak

www.pogrzebydrawsko.pl

CZAPLINEK, DRAWSKO POM., WIERZCHOWO, KALISZ POM., OSTROWICE
Drawsko Pomorskie ul. Kosynierów 3
tel. 94 363 40 05
kom. 604 564 418



Kazimierz Rynkiewicz

W czwartek rozpoczyna się długi weekend, choć w piątek jest normalny dzień pracujący. Wielu weźmie urlopy, by przedłużyć weekend do czterech dni. Warto wcześniej sprawdzić, które urzędy są nieczynne, bo można pocałować kłamkę.

W całym regionie rozpoczyna się wiosenny wysyp imprez, poczynając od tych pierwszo i trzecioma-jowych. W maju również wybory do europarlamentu. Wcześniej obchody 10-lecia Polski w Unii Europejskiej. Gdyby nie robiły tego urzędy, ludzie nie wyszliby spontanicznie na ulice świętować, bo zabiegani nie mają zbyt wiele sił na coś takiego, a ci co mają, to będą świętować na zmywakach w Anglii i budowach w Niemczech. Właśnie dowiedziałem

Trwają eksmisje z Polski

się od Marcina, że wyjeżdża z żoną do Dublina. Marcin dobrych kilka lat temu zaczynał swoje życie społeczne w redakcji, gdy przynosił teksty sportowe. Później założył Łobeski Klub Biegacza „Trucht” i zorganizował biegi uliczne. Pracuje jako listonosz. Było ich pięciu, ale dwóch zwolnili w ramach oszczędności, więc trzech robi za pięciu. Żona nie może znaleźć pracy. Marcin nie zdzierzył już tego i wyjeżdża do brata, który do Irlandii wyjechał kilka lat temu. Tusk obiecał, że będą wracać. Nadal wyjeżdżają. Gdy rozmawiam z ludźmi, większość ma już kogoś za granicą. Ja też. Niektórzy pocieszają się, że się tam nawet nieźle urządzili. Bo lepszy system. Dla mnie to brzmi jak zarzut, bo nie potrafiłmy urządzić własnego Domu dla własnych dzieci. Co z nas za rodzice.

W telewizji pokazali, jak Tusk uchachany śpiewa Hej Jude Beatlesów. To miała być pijarowska zapowiedź klipu o 10 latach Polski w UE. Ja tę piosenkę śpiewałem ponad 30 lat temu na obozie w Limanowej, pięknej dziewczynie z Krasnystawu.

Może imponowała jej ta moja angielszczyzna. Później wygrałem nawet jakiś konkurs w Dzienniku Ludowym, pisząc, że Beatlesi to najlepszy zespół wszech czasów. W nagrodę dostałem czarno-białe zdjęcie Johna Mayalla. Odbitkę oczywiście. Na przełomie szkoły podstawowej i liceum zbieraliśmy prospekty samochodowe. Do dzisiaj pamiętam tekst: „Dear Sir. Please send labels and prospects yours firm”. Klepaliśmy go i wysyłaliśmy do firm motoryzacyjnych na całym świecie. I o dziwo, przysyłali, nam dzieciakom. Lśniące prospekty Volvo, Mercedesa, nalepki STP, a Champion załączył nawet świecę samochodową. Gdy już się naoglądaliśmy, przeczuciliśmy się na taśmy i płyty: Breakout, Niemen, SBB, Jimi Hendrix, Janis Joplin, Cream, Deep Purple, Led Zeppelin, Pink Floyd i co tylko dało się kupić lub nagrać. Gdzieś równolegle zacząłem czytać. Kupowałem Wielką Brytanie i Amerykę, wychodziły takie miesięczniki. Można więc powiedzieć, że byłem światowcem nie opuszczając miasteczka. Kto przeczytał choćby „Trzecią falę” Alвина

Tofflera, to wie, o czym mówię. Ale też powoli człowiek wyrastał z tego wszystkiego, bo taki jest naturalny proces dojrzewania. Bo gdy już nabierze, to musi zacząć oddawać, by inni mogli brać, i oddawać dalej. Tak tworzymy kulturę swojej cywilizacji. Bierzemy od pokoleń minionych i przekazujemy następnym, dokładając swoją cegiełkę.

I tak sobie myśląc o tym 10-leciu w UE zastanawiam się, komu i co prześlemy, jeżeli wkoło robi się pusto; fizycznie, intelektualnie i duchowo. Patrzę na naszego premiera śpiewającego Hej Jude, ze śmiechu pokładającego się na rządowym biurku, i zastanawiam się, czy facet zatrzymał się na etapie nastoletniego „robienia jaj”, czy też bawi się naszym krajem na poważnie. To znaczy wie, że trzeba „robić jaja”, bo jego wyborcy to „jajcarze”, więc on im zupełnie poważnie będzie te wygłupy serwował. Wolałbym, żeby to Tusk wyjechał do pracy do Dublina i tam „robił jaja”, a Marcin został w Polsce, bo Marcin dawał coś od siebie swojemu miastu i poważniej traktował pracę listonosza, niż Tusk rządzenie państwem.

Prosimy o uaktualnienie wniosku w BIP

Instrukcja nowa, nawyki stare

(DRAWSKO POM.) Będąc w biurze Rady Miejskiej w Drawsku Pomorskim poprosiłem o udostępnienie (kopię) nagrania jednej z sesji rady, na której nie mogłem być osobiście. Pracownica biura przedłożyła mi do wypełnienia wniosek o udostępnienie informacji publicznej, na którym musiałem podać numer PESEL. Wniosek wypełniłem, ale żądanie ode mnie PESEL nie dawało mi spokoju, bo coś tu nie grało. Postanowiłem wyjaśnić sprawę.

Sprawa była o tyle zagadkowa, że moja dziennikarka w redakcji poproszona o wydrukowanie takiego wniosku, poszperała w BIP i wydrukowała mi wniosek z numerem PESEL/REGON. Gdy sam postanowiłem znaleźć ten wniosek, natrafiłem na katalog BIP z zakładką „Zasady udostępniania innych informacji publicznych”, w którym było zarządzenie burmistrza z 2 grudnia 2013 r. o wprowadzeniu instrukcji określającej zasady udostępniania informacji publicznej w drawskim urzędzie. Załączony do niej wniosek był zupełnie inny, już bez żądania PESEL/REGON. Prawidłowy. Zapytałem

więc koleżankę, gdzie znalazła ów stary wniosek. Wskazała na katalog PORADNIK PETENTA, zakładkę „Druki i wnioski do kart usług”. Ten jest na samej górze (więc każdy trafia najpierw na to) i zawiera druki dla mieszkańców potrzebne do załatwienia różnych spraw.


Mogę domyślać się tylko, sądząc z daty rozporządzenia burmistrza, że ten jest stary, a w BIP nowy. Należy więc stary wymienić, a pracowników poinformować o zmianie. Także o tym, by w przypadku próby o udostępnienie nagrań z sesji nie żądali w ogóle wypełnienia wniosków, gdyż zgodnie z Art. 10. Ustawy o dostępie do informacji publicznej, ust. 2.: „Informacja publiczna, która może być niezwłocznie udostępniona, jest udostępniana w formie ustnej lub pisemnej bez pisemnego wniosku”. Zresztą to samo zawarł burmistrz w ww. instrukcji.

Trzeba i tak docenić pracownicę biura rady, która po złożeniu wniosku od ręki zrobiła kopię nagrania, bo w tym samym dniu byliśmy w urzędzie miejskim w Połczynie-Zdroju, gdzie po złożeniu wniosku, rów-

BIP Urzędu Miejskiego w Drawsku Pomorskim	
DANE WNIOSKODAWCY	
Nazwisko i imię/Jednostka:	
Nr PESEL / REGON:	
Adres:	
Nr telefonu:	
WNIOSEK	
O UDOSTĘPNIENIE INFORMACJI	
Stary wniosek nadal istnieje w Poradniku Petenta	

nież z numerem PESEL, okazało się, że nagranie dostaniemy nie wiadomo kiedy, gdyż jak mi tłumaczyła tamtejsza pracownica biura – wniosek musi zostać zadekretowany, trafić do burmistrza Barbary Nowak, która go podpisze i powiadomi mnie o terminie odebrania nagrania.

Jak widać po tym, urzędy miejskie i instytucje państwowe miały i przyswajają prawo bardzo powoli. Ustawa o dostępie do informacji publicznej weszła w życie w 2001 roku. Po 13 latach nadal nie wszyscy rozumieją, że informacja publiczna nie jest własnością urzędników, ale społeczeństwa, z wyjątkiem tajemnic określonych odrębnymi przepisami. KAR


Gazeta Powiatowa
www.wppp.vel.pl
Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz
 -redaktor naczelny (tel. 504 042 532);
 Tadeusz Nosel (tel. 500-075-383)
Adres redakcji: Złocieniec, ul. Boh.
 Warszawy 19/7. email: tpd1@o2.pl
Wydawca: Wydawnictwo Polska
 Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz,
 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
 tel./fax 91 3973730;
 e-mail: wppp1@wp.pl;
NIP 859-001-19-30;
Konto: PKO Bank Polski Oddział
 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000
 1502 0067 0927
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.
 Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „gazetę gryficką”, „wieści świdwińskie”.
SKŁAD i DRUK: WPPP Łobez.
 Tel./fax (91) 39 73 730;
Nakład: 1000 egz.

„Niech zstąpi Duch Twój ...”

Papież Jan Paweł II został świętym

(ZŁOCIENIEC). Nie mogło być inaczej W Złocieniu też nad wyraz dobitnie w Niedzielę Miłosierdzia, dwudziestego siódmego kwietnia, uczestniczyliśmy w przebiegu w Watykanie procesu kanonizacji dwóch papieży: Jana XXIII i Jana Pawła II. Nim nadeszła owa niedziela, w sobotni wieczór odwiedziliśmy miejsce nad Drawą, w pobliżu Mostu Połączńskiego, gdzie pod nadrzecznym krzyżem na tablicy zamontowanej na skale widnieje napis: „Jan Paweł II Papież. W latach 1978 – 2005 jako biskup Karol Wojtyła, podczas spływu kajakowego przebywał w tym miejscu na biwaku w dniach 31 VII. – 1 VIII 1961 i tu odprawił połowę Mszę świętą dla środowiska. Błogosławiony dnia 1 V 2011 r. Na pamiątkę mieszkańcy Złocienica.” Dwie powiewające flagi: papieska i polska z Godłem Narodowym. Pofruujące na wietrze, umocowane na krzyżu z kotwicą u podstawy.

Inaczej być nie mogło

Jeszcze nie tak dawno temu uczestniczyliśmy w poświęceniu tego miejsca, krzyża i kotwicy, z kardynałem Kazimierzem Nyczem zaproszonym na tę uroczystość, a już przyszło nam uczestniczyć, w kościele Maryi Wniebowziętej, za pośrednictwem Telewizji TRWAM, w uroczystościach w Watykanie. W tamtym dniu, nad Drawą, cieszyliśmy się wtedy jeszcze obecnością księży Zmartwychwstańców – Jana



Dybowskiego i proboszcza Leonarda Bandosza, których już pośród nas nie ma. Ksiądz proboszcz Leonard, w bocznym ołtarzu świątyni Maryi Wniebowziętej, umieścił obraz Jana Pawła II jakby na znak, że przecież inaczej być nie może. Dzisiaj wspomnienie o nim, to tablica pamiątkowa w świątyni, później podobna ku pamięci księdza Jan Dybowskiego CR. Rondo pod Pocztą też Jego imienia.

Z Jego imieniem i obrazem

Nie sposób było w tej świątyni nie przeżyć chwili ogłoszenia

świętym Jana Pawła II, gdy powstał w niej nowy ołtarz z Jego imieniem i obrazem. W oczekiwaniu na podobne wydarzenia związane z błogosławionymi - księdzem Jerzym Popiełuszką i kardynałem Stefanem Wyszyńskim. Ekran ze sprawozdaniem z Watykanu był umieszczony w świetle ołtarza z obrazem Jana Pawła II. Gdy papież Franciszek ogłaszał świętym Jana Pawła II, kilkudziesięcioro wiernych w Złocieniu w tej chwili było w świątyni Maryi Wniebowziętej wpatrzonych w obraz z Watykanu na tle tego ołtarza. Nie da się jakimkolwiek wyrazem oddać te przeżycia.

Relikwia, Iskra Miłosierdzia

Msza święta dziękczynna za kanonizację Jana Pawła II rozpoczęła się o godzinie 15.00. Byli zaproszeni goście, którzy mieli szczęście nie tylko znać Karola Wojtyłę, ale i z nim współpracować, posługiwać Mu. W tabernakulum ołtarza, po jego poświęceniu, została złożona relikwia Jana Pawła II wniesiona przez Jego przyjaciółkę Danutę Rybicką i siostrę Stanizję Więclawik CR. Uroczystościom przewodniczył ksiądz profesor Stefan Koperek. Z ołtarza, po drugiej stronie świątyni, została przekazana wiernym Iskra Miłosierdzia zanesiona do domów, do rodzin ognikami świec.

Wieczorem, od dziewiętnastej, rozpoczęła się część dnia, jak ją nazwano – kulturalna i artystyczna. Muzyczna i słowna. To koncert TOTUS TUUS poświęcony Papieżowi Janowi Pawłowi II. Koncert został przygotowany przez solistów Opery Śląskiej w Bytomiu i muzyków Filharmonii Śląskiej w Katowicach.

Tadeusz Nosel



Siostra
Stanizja Więclawik CR



Piotr Skrzyżczak
Licencja zarządcy nieruchomości
Nr 11768 UM i RM

Drawsko Pomorskie
Ul. Złocieniecka 23
tel/fax: 94 363-40-05 ;
509-268-524

ZARZĄDZANIE WSPÓLNOTAMI MIESZKANIOWYMI

- ❖ Wykwalifikowana kadra gwarancją wysokiej jakości usług
- ❖ Doświadczenie i stabilna pozycja na rynku
- ❖ Otwartość i dopasowanie na indywidualne potrzeby klientów
- ❖ Obniżona stawka za zarządzanie do 0,30 zł/m2 w pierwszym roku
- ❖ Przejrzyste budowlane roczne gratis
- ❖ Wynagrodzenie dla zarządu wspólnoty od administratora
- ❖ Bezpłatne konto w banku
- ❖ Archiwizacja i gromadzenie dokumentacji wspólnoty
- ❖ Stały kontakt z administratorem
- ❖ Serwis techniczny 24h TOWIN
- ❖ Prowadzenie samej księgowości dla wspólnot



Firma Handlowo - Usługowa

tympol

Zbigniew Tymoszczuk

ul. Waryńskiego 15,
73-150 Łobez
tel./fax 091 397 40 56
tel. kom. 0508 050 008
e-mail: info@tympol.pl

 WULKANIZACJA	 OPONY	 FELGI
 HAMULCE	 ZAWIESZENIE	 MECHANIKA
 KLIMATYZACJA	 GEOMETRIA KÓŁ	 AKCESORIA DO KÓŁ
 MALOWANIE	 PRANIE TAPICERKI	 OLEJE

Pożegnanie maturzystów

(POWIAT DRAWSKI) W piątek 25 kwietnia 2014 roku we wszystkich szkołach ponadgimnazjalnych w powiecie drawskim odbyły się uroczystości pożegnania tegorocznych maturzystów.

W uroczystych akademiach udział wzięli starosta drawski Stanisław Cybula w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Drawsku Pomorskim, wicestarosta Andrzej Brzemiński w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Złocieńcu oraz przedstawiciele Zarządu Powiatu Halina Samek w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Kaliszu Pomorskim i Wiktor Woś w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Czaplinku, którzy w imieniu władz powiatu życzyli uczniom dalszej pomyślności w trakcie egzaminów dojrzałości.

Pożegnaniu uczniów towarzyszyła podniosła atmosfera, o którą zadbał uczniowie młodszych klas

oraz tegoroczni maturzyści, przygotowując oryginalne programy artystyczne.

Wyróżnienia i nagrody za doskonałe wyniki w nauce, sukcesy w konkursach i olimpiadach naukowych, tematycznych oraz sportowych odebrali najlepsi uczniowie.

Starosta Drawski Stanisław Cybula za bardzo dobre wyniki w nauce i osiągnięcia sportowe stypendia Starosty wręczył uczniom z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Drawsku Pomorskim.

W oficjalnych wystąpieniach oraz prywatnych rozmowach zgromadzeni goście, dyrektorzy szkół oraz pedagodzy wyrazili swoje przekonanie, że osoby kończące naukę w szkołach powiatu będą ją kontynuować na wybranych uczelniach wyższych.

Ich sukces w dalszej ścieżce edukacyjnej będzie potwierdzeniem wysokiego poziomu kształcenia w placówkach powiatowych, od lat



dokumentowanego wynikami egzaminów i różnymi rankingami.

Słowa wdzięczności usłyszeli również pedagodzy oraz rodzice tegorocznych abiturientów.

Dla każdego z absolwentów nadszedł czas podejmowania ważnych decyzji dotyczących przyszłości.

Życzymy powodzenia maturze!



Znalazł portfel i oddał, ale najpierw wyjął sto złotych

Nieuczciwa uczciwość

(DRAWSKO POM.) Drawscy policjanci postawili zarzut kradzieży pieniędzy 32-letniemu mężczyźnie. Ze znalezionej portfela sam sobie wypłacił znaleźne.

Drawscy policjanci otrzymali zgłoszenie, że z portfela 60-letniej kobiety nieznanymi sprawcą ukradł 100 złotych. Kobieta dzień wcześniej robiła zakupy w jednym z marketów. Gdzieś na terenie sklepu zgubiła portfel wraz z dokumentami i przeznaczonymi na zakupy pieniędzmi. Aby zapłacić za towar musiała po pieniądze wrócić się do domu.

Kiedy ponownie przyszła do marketu zapytała napotkanego pracownika ochrony czy przypadkiem

nie znalazł jej zguby. Z zadowoleniem przyjęła informację, że właśnie jakiś mężczyzna oddał portfel. Radość nie trwała jednak długo. Okazało się, że w portmonetce brakuje stu złotych banknotu.

Policjanci sprawdzili sklepowy monitoring, na którym widać było, jak mężczyzna najpierw podnosi portfel z podłogi, a po jakimś czasie z jego wnętrza wyjmuje banknot i chowa do kieszeni.

Zidentyfikowany dzięki nagraniu mężczyzna przyznał się do kradzieży i oddał kobiecie jej własność. Za popełnione wykroczenie odpowie przed sądem. Kodeks wykroczeń w takim przypadku przewiduje karę aresztu, ograniczenia wolności lub grzywnę. (kp)

X JUBILEUSZOWE DRAWSKIE TARGI "Mój ogród"

2 maja 2014

Drawsko Pom. - Park Chopina

- 9⁰⁰ uroczyste otwarcie Targów i II Pikniku Ekologicznego
- 10⁰⁰ Powiatowy Przegląd Zespołów Tanecznych
- 12⁰⁰ „Ekologia na wesoło” - program dla dzieci w wykonaniu aktorów Teatru Polskiego w Szczecinie
- 13⁰⁰ ogłoszenie wyników przeglądu i wręczenia nagród
- 13³⁰ „Cziko-Friko i Babel” - kabaret dla dzieci w wykonaniu aktorów Teatru Lalek „Pleciuga”
- 14³⁰ występy laureatów konkursu „Powiatowa Gala Talentów”
- 15⁰⁰ rozstrzygnięcie konkursów dla wystawców targowych
- 15¹⁵ występy dzieci i młodzieży z sekcji Ośrodka Kultury
- 18⁰⁰ koncert zespołu „BLUE BOX”

Podczas targów będzie prowadzona zbiórka elektroodpadów. W zamian za przyniesiony sprzęt, mieszkańcy otrzymają sadzonki roślin i ekogadżety.

ORGANIZATORZY:



SR DEK
KULTURY

PATRONAT
MEDIALNY



Prakarnia
raźysan

Wypożyczalnia rowerów w Drawsku Pomorskim już otwarta

(DRAWSKO POM.) Od miniego poniedziałku wznowiła działalność wypożyczalnia rowerów działająca przy Informacji Turystycznej w Drawsku Pomorskim przy ul. Kolejowej 1.



W ubiegłym roku gmina Drawsko Pomorskie zakupiła 14 nowych, różnorodnych rowerów, przyczepkę rowerową, fotelik rowerowy, a także kamizelki odblaskowe. Rowery znajdujące się w wypożyczalni są dostosowane do potrzeb zarówno dzieci, młodzieży, jak i osób dorosłych. Sprzęt wypożyczany jest w dni powszednie w godzinach 10.00–18.00.

Zajrzeliśmy do cennika; wypożyczenie roweru kosztuje 5 zł za go-

dzinę lub 15 zł za cały dzień (godziny otwarcia wypożyczalni). W pakiecie 2R możemy wypożyczyć dwa rowery na cały dzień za 12 zł od sztuki. W pakiecie 3R – trzy rowery i więcej – już tylko za 10 zł za dzień za sztukę. Do tego pobierana jest kaucja za wszelki sprzęt w wysokości złotych za sztukę. Wypożyczalnia wypożycza sprzęt najdłużej na 3 dni. (r)

Ostatnia chwila na zgłoszenie - do 5 maja

Drawsko wyda publikację z bazą noclegową

(DRAWSKO POM.) Urząd Miejski w Drawsku Pomorskim przygotowuje się do wydania w 2014 r. publikacji ze zaktualizowaną bazą noclegową, która będzie obejmowała gminę Drawsko Pomorskie.

Każdy, kto chce zaistnieć z ofertą w tym katalogu musi przesłać do 5 maja br. następujące informacje: - nazwa i adres obiektu; - dane teleadresowe (telefon, fax, adres mailo-

wy, strona www); - zdjęcie obiektu (musi dołączyć oświadczenie, że zdjęcie jest jego własnością i że może zostać wykorzystane w publikacji) oraz krótki opis obiektu.

Informacje można dostarczyć osobiście lub pocztą tradycyjną na adres: Informacja Turystyczna w Drawsku Pomorskim, ul. Kolejowa 1, 78-500 Drawsko Pomorskie lub pocztą elektroniczną na adres: informacja@drawsko.pl

Rejonowe Mistrzostwa Pierwszej Pomocy PCK rozstrzygnięte



(DRAWSKO POM.) Na terenie starostwa w Drawsku Pomorskim 24 kwietnia br. odbył się etap rejonowy Ogólnopolskich Mistrzostw Pierwszej Pomocy PCK.

Ponadgimnazjalnych w Drawsku Pomorskim, a trzecie drużyna z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Złocięncu. Należy dodać, że poziom mistrzostw był bardzo wyrównany.

Organizatorem etapu rejonowego mistrzostw była Delegatura Zachodniopomorskiego Oddziału Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Drawsku Pomorskim.

Do zawodów przystąpiły pięcioposobowe zespoły z trzech szkół ponadgimnazjalnych z Czaplinka, Drawska Pomorskiego i Złocięńca.

Mistrzostwa składały się z części praktycznej, na którą składały się trzy scenki pozorowane zorganizowane w formie stacji: wypadek drogowy z udziałem rowerzysty, wadliwa instalacja gazowa - wybuch gazu, resuscytacja na fantomie oraz test teoretyczny, który składał się z pytań dotyczących wiedzy z zakresu udzielania pierwszej pomocy. W części praktycznej mistrzostw zawodnicy mieli za zadanie wykonać czynności ratownicze.

Każdy z zawodników wykazał się ogólną wiedzą z zakresu udzielania pierwszej pomocy.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Czaplunku w składzie: Klaudia Dębowska, Sylwia Płokita, Ewa Małkowska, Dawid Siwek oraz Damian Mróz.

Drużyna w tym składzie pod opieką Łukasza Mazurka będzie reprezentować nasz region na Okręgowych Mistrzostwach Pierwszej Pomocy PCK w Szczecinie.

Drugie miejsce, różnicą tylko 2 punktów, zajęli uczniowie z Zespołu Szkół

Mistrzostwa zorganizowane zostały w ramach otwartego konkursu na wykonanie zadania publicznego pod tytułem: „Promowanie na terenie Powiatu honorowego krwiodawstwa. Wspieranie działań na rzecz indywidualnej i zbiorowej odpowiedzialności za zdrowie i na rzecz ochrony zdrowia, w tym m.in. programów edukacyjnych w zakresie udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej”.

Działania zespołów oceniali: pracownicy Straży Miejskiej w Drawsku Pomorskim, strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Drawsku Pomorskim oraz pielęgniarki.

Podziękowania należą się młodzieży z Gimnazjum w Drawsku Pom., która to pod opieką pani Jadwigi Mikołajczyk - odegrała rolę poszkodowanych.

Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania Mistrzostw serdecznie dziękuję.

Elżbieta Motyl, Delegatura ZOO PCK w Drawsku Pomorskim



OFERTY PRACY



Na dzień 28.11.2013 r.

- Rzeźnik wieprzowy (Holandia).** Wymagania: Doświadczenie zawodowe jako rzeźnik wieprzowy, staż pracy min. 1-2 lata. Znajomość języka niemieckiego (swobodny). Uwagi: Na miejscu trzeba przejść test na szynce lub łopacie. Wynagrodzenie: 40 h/tygodniowo ok 1100-1500 Euro netto/miesiąc + za nadgodziny dodatkowo
- Elektryk (Niemcy).** Wymagania: wymagane doświadczenie w zawodzie elektryka, aktualne uprawnienia, staż pracy 3 lata, znajomość j. niemieckiego (swobodny). Uwagi: samochód i prawo jazdy. Wynagrodzenie: 40/h tygodniowo, 1h-9 Euro netto
- Hydraulik (Niemcy).** Wymagania: wymagane doświadczenie w zawodzie hydraulika, staż pracy 3 lata, znajomość j. niemieckiego (swobodny). Uwagi: samochód i prawo jazdy. Wynagrodzenie: 40/h tygodniowo, 1h-9 Euro netto
- Malarz-Tapeciarz (Niemcy).** Wymagania: wymagane doświadczenie w malowaniu, tapetowaniu, szpachlowaniu, staż pracy 3 lata, znajomość j. niemieckiego (swobodny). Uwagi: samochód i prawo jazdy

Osoby zainteresowane zapraszam do Punktu Pośrednictwa OHP w Drawsku Pom. Plac E. Orzeszkowej 3, tel. 94 36 326 23, e-mail: a.katuszonek@ohp.pl

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wplata na konto)

PKO BP Oddział I w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

PRACA

Region

Zatrudnię kierowcę C+E, 3/1, trasy liniowe, tel. 609 49 39 89.

Zatrudnię kierowcę C+E w Nowogardzie na trasie Szwecja - Polska, tel. 607 585 561.

OPIEKUNKI Niemcy legalnie do 1400 euro mies. wymóg jęz. niemiecki komunikatywny 799-301-177

Powiat łobeski

Zatrudnię do pracy ślusarza – rentisę. Tel. 608 287 839

Zatrudnię mechanika samochodowego

Praca na terenie Łobez – Węgorzyno.

Tel. 502 770 750

USŁUGI

Powiat świdwiński

Rzucić palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

ROLNICTWO

Region

Kurki, koguty odchowane, 9 i 14-tygodniowe na kwiecień – maj zamawiać. Połczyn-Zdrój. Tel. 601 228 705.

Kury nioski i kurczęta leghorna, tel. 501-057-385.

KOREPETYCJE

Powiat łobeski

Korepetycje z matematyki dla uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum. Tel. 726 315 412

INNE

Powiat łobeski

Sprzedam pustak suporex 24x24x60, sztuk ok. 400, 4 zł/szt., okna białe plastikowe półokrągłe, szer. 70x190 wys., sztuk 3, cena 500 zł/szt., okna białe plastik nowe 72x124, szt. 2, cena 250 zł/szt., siatka ogrodzeniowa 50 mb, wys. 120 cm - 200 zł. Tel. 795-489-945.

Sprzedam okna PCV używane białe, szer. 100x50, 100x70 (z mleczną szybą 65x100, 105x110, 105x135), 125x155; grill ogrodowy z zadaszaniem na kółkach ocynk kuty; cegła rozbiórkowa biała; giętarka do blachy 1 m szerokości - 200 zł. Tel. 795-489-945.

Deski sosnowe, sezonowane około 3 lat, ok. 3 m szerokości sprzedam 697 638 855.

Kolekcję lamp naftowych i inne starocie sprzedam 697 638 855.

Sprzedam telefon Samsung S5610 **NOWY** z sieci ORANGE. Tel. 504 042 532.

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez - BIURO ul. Chrobrego 6a; - DOM ul. Warcisława 2. Tel. 505 972 167.

Region

Sprzedam drewno kominkowe – opałowe, buk, jesion, dąb, brzoza. Tel. 691 466 441

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI? POŻYCZKI GOTÓWKOWE „DZIESIĄTKA”. TEL. ŁOBEZ – 536 192 284, DRAWSKO – 790 359 753, DOBRA – 881 492 934.

Powiat drawski

Szybka pożyczka również dla osób z zajęciami komorniczymi, dochodami z MOPS, zasiłkami i alimentami. Tel. 600 840 600.

Bohnhorst InterHANDEL
...iwięc szafamy partner w handlu zwiastami

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik. Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!
Wapno granulowane w najlepszej cenie na rynku.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat świdwiński

Działka budowlana w Połczynie Zdroju - sprzedam. Tel. 600 565 719

Powiat łobeski

Sprzedam dom jednorodzinny 170 mkw. pow. użytkowa działka 950 mkw., wszystkie media, położony Niegzebina gm. Łobez. Cena 350.000 zł do negocjacji. Tel. 663 565 305

Sprzedam lokal użytkowy w Łobzie o pow. 100 mkw.. W lokalu można prowadzić działalność handlową, usługową i biurową. Na piętze znajduje się mieszkanie 2 pokojowe o pow. 38 mkw. Cena 300.000 zł do negocjacji. Tel. 516 078 456.

W centrum Łobza do wynajęcia lokal użytkowy 50 mkw. na biuro, usługi, sklep. Tel. 691 305 860

Powiat gryficki

Domek 140 mkw. z wyposażeniem, na pięknie zagospodarowanej dużej działce 2318 mkw. w Gryficach – Osada Zdrój sprzedam. Tel. 511 068 490.

Sprzedam działkę budowlaną w Gryficach. Tel. 797 166 734

Wydzierżawię sklep pod działalność handlową lub usługową w Gryficach przy ulicy Wojska Polskiego. Tel. 500-828-341.

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ.
598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. **PRODUCENT GOSTAL PRZECHLEWO.** U nas najtaniej

MIESZKANIA

Powiat drawski

Sprzedam mieszkanie w Złocienicy, 2-pok. 43 mkw., osobna kuchnia, łazienka. Ogrzewanie CO, budynek odnowiony, klatka schodowa po remoncie. Centrum miasta. Salon z balkonem od strony pld.-zach. Okna nowe PCV. Kontakt: Maciek, tel.502-654-388.

Powiat świdwiński

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe o pow. 66 mkw. I piętro, wewnętrzne w miejscowości Kłępczewo gm. Świdwin. W cenie mieszkania garaż. Cena do uzgodnienia. Tel. 503 430 152, 505 186 865.

Sprzedam mieszkanie po kapitalnym remoncie, 95 mkw., w centrum Świdwina. Tel. 723 737 480 po godz. 20.00.

Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie na wsi, tel. 661-374-570.

Do wynajęcia dwa pokoje w centrum Łobza (ul. Budowlana), niski czynsz (130 zł), dostępne od 15 maja. Tel. 609-463-018.

Do wynajęcia dwa pokoje w centrum Łobza (ul. Budowlana), niski czynsz (130 zł) dostępne od 15 maja. Tel. 609 463 018.

Poszukuję kawalerki do wynajęcia lub 2 pokoje niedrogo. Tel. 505 753 369

Ogłoszenie drobne kosztuje 1 zł za linijkę w kuponie.

BIURO NIERUCHOMOŚCI
ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150
500 702 855, 91 57 712 48
www.mk-kwadrat.pl

DOMYNA SPRZEDAŻ

DRAWSKO POM. - dom skrajny szeregowiec, pow. 78,25 mkw	- CENA 190.000 zł
DRAWSKO POM. - dom skrajny szeregowiec, o pow. 125,9 mkw	- CENA 215.000 zł
DRAWSKO POM. - dom ze sklepem o pow. 250 mkw, działka 953 mkw	- CENA 398.000 zł
DRAWSKO POM. - dom z lokalem użytkowym, pow. 205 mkw	- CENA 650.000 zł
DRAWSKO POM. (okolica) - dom o pow. 80 mkw, działka 400 mkw	- CENA 129.000 zł
DRAWSKO POM. (okolica) - dworek o pow. 280 mkw, działka 6700 mkw	- CENA 610.000 zł
DRAWSKO POM. (okolica) - wolnostojący o pow. 220 mkw, działka 1600 mkw	- CENA 290.000zł
ZŁOCIENIEC - wolnostojący o pow. 215 mkw, działka o pow. 785 mkw	- CENA 300.000 zł
ZŁOCIENIEC - wolnostojący o pow. 140 mkw, działka 704 mkw	- CENA 495.000 zł

DZIAŁKINA SPRZEDAŻ

ZŁOCIENIEC - budowlana o pow. 1300 mkw	- CENA 91.000 zł
ZŁOCIENIEC- budowlana o pow. 1088 mkw	- CENA 115.000 zł
DRAWSKO POM. (okolica) - budowlana o pow. 7400 mkw	- CENA 70.000 zł

Janina Król odebrała gratulacje od marszałka
Olgerda Geblewicza

Konkurs wygrany i stanowisko objęte



(ZŁOCIENIEC). Zapowiadana sesja złocienieckiego samorządu rozpoczęła się uroczystą chwilą pogratulowania Janinie Król nominacji na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1, a także wspomnieniem jej długotrwałej pracy w zawodzie nauczyciela. Gratulacje składała nie tylko prze-

wodnicząca rady Urszula Ptak, burmistrz Waldemar Włodarczyk, ale także obecny na sesji marszałek województwa zachodniopomorskiego Olgerd Geblewicz. Janina Król do chwili wygrania konkursu na to stanowisko, pełniła je na zasadzie powierzenia obowiązków. (um)

W interesie podróżnych ze Złocienca i nie tylko

Postulowana przez radnego W. Bucę korekta trasy autobusowej

(ZŁOCIENIEC). Zinterpelacji radnego Waldemara Bucy wynika, co następuje:

- Trzeba dążyć do poprawy dostępności do komunikacji samochodowej mieszkańcom miasta i gminy Złocieniec. Komunikacji organizowanej przez PKS sp. z o.o 75-216 Koszalin, ulica Przemysłowa 4c i PKSTOUR 58-500 Jelenia Góra, ulica Obrońców Pokoju 18.

Owe firmy są organizatorami połączenia autobusowego Koszalin – Jelenia Góra – Koszalin przez Połczyn Zdrój – Ostrowice – Drawsko Pomorskie mierzącego sobie 515 kilometrów. Proponuję zmianę trasy przez Połczyn Zdrój – Złocieniec – Drawsko Pomorskie. W wyniku proponowanej zmiany trasa zostanie wydłużona jedynie o pięć kilometrów. W celu zapewnienia dostępu do komunikacji gminie Ostrowice, proponuję przystanek autobusu relacji Koszalin – Jelenia Góra – Ko-



W. Buca

szalin w miejscowości Dobrosław Skrzyżowanie (odległość do centrum wioski Ostrowice wynosi 1,5 kilometra). Zmiana trasy przez Złocieniec umożliwi mieszkańcom trzytysięcznego miasta dostęp bezpośrednim autobusem do Koszalina, Gorzowa Wielkopolskiego, Zielonej Góry, Bolesławca i Jeleniej Góry. Natomiast przewoźnicy będą mieli bezpośredni dostęp do nowych potencjalnych klientów, piętnastu tysięcy mieszkańców z gminy Złocieniec.

Nie tak dawno w wyniku korekty nastąpiła zmiana trasy przejazdu autobusu z Inśka na Kalisz Pomorski. Proponowana obecna korekta przejazdu drogą powiatową, łączącą drogę wojewódzką 173 ze Złocienecem. Jest to droga po kapitalnym remoncie, posiadająca parametry drogi wojewódzkiej (remont został wykonany w ramach tak zwanych schetyńówek). Odległość Dobrosław Skrzyżowanie - Ostrowice Skrzyżowanie - Złocieniec Dworzec PKS wynosi trzynaście kilometrów. -

Interpelacji radny nadał bieg urzędowy. (um)

Ziarnko do ziarnka...

Za pięć groszy - proszę wsiadać, drzwi zamykać

(ZŁOCIENIEC). Taka otociekawostka: w gestii gminy są przystanki autobusowe i dworce. Zgodnie z przyjętą w tej sprawie uchwałą, gmina za korzystanie z tych miejsc przez przewoźników może pobierać stosowne opłaty.

Środki idą na utrzymanie przy-

stanków, na ich budowę, na przebudowy i remonty. Dotyczy to nie tylko przystanków i dworców, ale i wiat przystankowych, budynków służących pasażerom posadowionych w miejscach przeznaczonych do wsiadania i wysiadania.

Ciekawostką jest tu kwota... 5 groszy występująca w uchwale. Wi-

ceburmistrz Piotr Antończak: - *To opłata za jedno zatrzymanie się środka transportu na przystanku komunikacyjnym. Takich zatrzymań w ciągu jednej doby jest bardzo dużo. Da nam to razem kwotę pozwalającą utrzymać wszystkie te miejsca w odpowiednim stanie technicznym.* - (um)

Biuro reklamy

Tygodnika
Pojezierza Drawskiego

Tel. 504 042 532

email: tpd1@o2.pl

Idealne miejsce
na wasze wymarzone

wesele

tel. 506 016 130
www.centrum-wesela.pl

GABINET PROESTE DR N. MED.. MAREK TOMCZAK
www.proeste.eu
specjalista chirurg

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA: botox, kwas hialuronowy
-VPL (usuwanie owłosienia, zmian naczyniowych, przebarwień, odmładzanie skóry, leczenie trądziku aktywnego i zmian potrądzikowych)

CHOROBY NACZYŃ: żylaki, pajęczki

CHIRURGIA OGÓLNA: usuwanie brodawek, guzków, wszywanie Esperalu

ul. Tęczowa 5-7, 78-600 Wałcz Tel. 67 25 09 018 Kom. 601 210 010

WE WILL ROCK EU

Formacja Cezariusz Gadzina i Przyjaciele i ... młodzież

(KOSZALIN). Pod koniec kwietnia wspomnijmy o muzycznym akcencie na mapie dawnego województwa koszalińskiego, dokładniej - Koszalina, jako centralnego punktu kulminacji opisanych niżej wydarzeń. Relacja dotyczy cyklu koncertów połączonych warsztatami muzycznymi pod wspólną nazwą WE WILL ROCK EU.

Kevin Kniaziuk ze Złocieńca już międzynarodowy

W dwudniowych koncertach zaprezentowali się kolejno: „Formacja Cezariusz Gadzina i Przyjaciele” oraz młodzież tytułowego projektu muzycznego. Ciekawostką, a także godnym wyróżnienia faktem, jest udział w tym projekcie muzycznym mieszkańca Złocieńca, Kevina Kniaziuka (ucznia Ogniska Artystycznego w Złocieńcu w klasie saksofonu tenorowego, prowadzonego przez Antoniego Gadzinę). Kevin to obecnie uczeń PSM II stopnia w Koszalinie.

Cezariusz pozdrawia
Złocieńca

Miłym akcentem pierwszego dnia koncertu było wyróżnienie ze sceny, przez prowadzącego koncert Cezariusza Gadzinę, gości ze Złocieńca. W ramach działań edukacyjnych na koncerty przyjechała wprowadzana w arkana sztuki przez swojego mentora, Antoniego Gadzinę, uczennica Ogniska Artystycznego w Złocieńcu, będąca adeptką trudnej sztuki gry na perkusji – Joanna Dzieńkowska (na co dzień uczennica Gimnazjum w Kaliszu Pomorskim). Gościem biorącym udział w tym wydarzeniu artystycznym był także niżej podpisany reporter Tygodnika.

Młodzież

Drugim dniem koncertów zawiązała młodzież. W formacji polsko - belgijskiej zaprezentowała przygotowywany przez kilka warsztatowych dni własny program artystyczny, złożony z premierowych wykonań utworów, których autorką jest Alexandra Gadzina, córka Cezariusza. Wokalistka była nie tylko współwykonawczynią prezentowanych na scenie utworów, ale także koncert prowadziła. Doświad-



czenie muzyczne Alexandry jest już znaczne, zważywszy na jej siedemnaście lat.

Do głównych sukcesów Oli należy udział w finale belgijskiej wersji konkursu EUROSONG 2011, będącego młodzieżową wersją Festiwalu EUROWIZJI (w Polsce nie ma odpowiednika tego typu wydarzenia artystycznego). Poza tym, ma na swoim koncie kilkanaście występów w głównych kanałach belgijskiej telewizji.

A w maju do Belgii

Projekt muzyczny zakłada prezentację twórczych działań warsztatowych biorących w nim udział młodych ludzi, w formie artystycznych prezentacji scenicznych. Pierwsza część odbyła się właśnie w Koszalinie, na gościnnych deskach Teatru Variete Muza, którym z wielkim rozmachem zawiąduje koszaliński muzyk Jarosław Barów. Druga część projektu, to występy w Belgii pod koniec maja tego roku. (t)

Owoce pracy Wioletty Krzemińskiej

ZOK-owskie laureatki

(ZŁOCIENIEC). Zespoły wokalne i soliści ze Złocienieckiego Ośrodka Kultury, 12 kwietnia wzięły udział w Powiatowym Festiwalu Piosenki Dziecięcej, Solistów i Muzycznych Zespołów Estradowych w Drawsku Pomorskim.

Po wielogodzinnych przesłuchaniach jury przyznało TYTUŁ LAUREATA Barbarze Hołubczat i Justynie Pawłowicz. Basia zaśpiewała piosenkę „Kropelki”. Justyna zaprezentowała się w piosence „Mięta”. Wśród złocienieckich wykonawców byli także: zespół Chochliki, Oliwia Wierzbńska, Emilka Dąbrowska, Magda Krzemińska, Julia Wasiniewska, duet wokalny Paulina Ciechomska i Zuzanna Kałamarz, trio wokalne Martyna Bartkus, Ania Mazur i Patrycja Kulig oraz



zespół wokalny - Bez nazwy. Zespoły wokalne i soliści do festiwalu przygotowała Wioletta Krzemińska, instruktor śpiewu w Złocienieckim Ośrodku Kultury. (zok)

Od 1 do 3 maja i 8 maja

Program obchodów rocznic i świąt państwowych

(ZŁOCIENIEC). 1 maja 2014 r. X rocznica wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Oflagowanie miasta, miejsc pamięci i budynków flagami narodowymi.

2 maja 2014 r. Święto Flagi Państwowej. Godzina 12.00 Stary Rynek. Hymn Państwowy i wciągnięcie Flagi Państwowej na maszt przed Urzędem Miejskim. Happening: Nasza Biała - Czerwona zorganizowany przez Młodzieżową Radę Miasta i Gminy Złoceniec.

3 maja 2014 r. 223. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Godzina 14.00. Kościół Maryi Wniebowziętej. Msza święta w Intencji Ojczyzny. Godzina 15.00. Przejście delegacji i złożenie wiązanek kwiatów przy Tablicy Pamiątkowej Marszałka Józefa Piłsudskiego. Godzina 15.15 przejsie delegacji pod Pomnik Ofiar Bolszewizmu i Faszyzmu na Placu 3 Maja. 1. Hymn Państwowy i wciągnięcie Flagi Państwowej na

maszt. 2. Wystąpienie okolicznościowe Przewodniczącej Rady Miejskiej Urszuli Ptak. 3. Złożenie kwiatów przez delegacje. (4) Oprawa artystyczna w wykonaniu Złocienieckiego Ośrodka Kultury. (5) Oprawa muzyczna i występ w wykonaniu Złocienieckiej Orkiestry Dętej.

8 maja 2014 r. 69. rocznica zakończenia II wojny światowej. Godzina 12.00. Złożenie kwiatów przy Pomnikach.

Wydarzenia towarzyszące obchodom

1 maja 2014 r. Turniej piłki siatkowej kobiet z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja. W hali sportowej na Czaplincekiej. Organizator – OSiR.

3 maja 2014 r. Otwarty turniej tenisa ziemnego o puchar dyrektora OSiR-u Piotra Disterhofa z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Korty nad Wąsawą (ulica Adama Mickiewicza). Organizator OSiR. (um)

Blisko 500 zarzutów za wyłudzenie ponad miliona złotych

(DRAWSKO POM.-SZCZECIN) Policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej z KWP w Szczecinie zakończyli czynności w sprawie dotyczącej wyłudzenia przez agenta bankowego ponad miliona złotych. Wspólnie i w porozumieniu z głównym podejrzanym działało kilkanaście osób. Wśród nich jest pracownik banku. W sprawie jest akt oskarżenia obejmujący 498 zarzutów dla 14 podejrzanych.

Przestępcza działalność głównego podejrzanego wyszła na jaw dzięki współpracy policjantów z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą KWP w Szczecinie z pokrzywdzonym bankiem pod koniec 2010r. Następnie na podstawie zawiadomienia złożonego przez bank Prokuratura Okręgowa w Szczecinie wszczęła śledztwo, w którym czynności wykonywali policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej.

Od tego czasu przez prawie dwa lata policjanci zbierali materiał dowodowy, tj. analizowali dokumentację bankową, listy rachunków bankowych, wykonywali analizy kryminalistyczne. Po tych czynnościach w grudniu 2012r. zatrzymany został 40-letni Robert W. agent bankowy, który obsługiwał sklepy, prowadzące sprzedaż towaru z możliwością kredytowania. Wykorzystując znajomość procedur bankowych i dostęp do systemów bankowych zmieniał numery rachunków, na które bank wysyłał pieniądze z udzielonych kredytów. W rezultacie pieniądze przechodziły na rachunki, z których korzystał podejrzany. Mężczyzna wspólnie z innymi oskarżonymi wy-

korzystywał również dane innych osób bez ich wiedzy i zgody, wprowadzał w błąd klientów banku fałszując podpisane przez nich umowy. Wykorzystując to, tworzył fikcyjne sprzedaże, na rzecz których bank udzielał kredytów. Pieniądze były wpłacane na konta, do których miał dostęp i wypłacał je nie mając zamiaru zwrócić. Swoją przestępczą działalność prowadził ponad półtora roku.

Mężczyzna usłyszał 484 zarzutów głównie za oszustwa. Podejrzany w większości przyznał się do zarzucanych czynów i złożył obszerny wyjaśnienia. Następnie został tymczasowo aresztowany i do dzisiaj tam przebywa w izolacji.

Policjanci wykonujący czynności w śledztwie przesłuchali około 600 świadków tj. osób prywatnych i przedstawicieli różnych podmiotów gospodarczych, których dane użyte były w rachunkach bankowych. W tej sprawie zatrzymali jeszcze cztery inne osoby, którym następnie przedstawione zostały zarzuty oszustwa. Podobne zarzuty usłyszało jeszcze 9 osób. Wobec nich prokurator zastosował poręczenia majątkowe i zakazy opuszczania kraju. Podejrzani to m.in. pracownicy zatrudniani przez głównego podejrzanego, osoby z firm współpracujących z agentem oraz osoby z grona znajomych. Jednym z podejrzanych jest były dyrektor banku, który współpracował z 40-latkami, on usłyszał ponad 220 zarzutów. Kilkadziesiąt zarzutów usłyszała również siostra podejrzanego.

Zakończona sprawa ma 40 tomów akt oraz 10 tomów załączników w postaci segregatorów. Akt oskarżenia wkrótce trafi do sądu. (kp)

Zatrzymany kłusownik

(ZŁOCIENIEC) Złocienieccy policjanci zatrzymali 64-letniego mężczyznę, który nielegalnie połowił ryby.

Wczoraj rano funkcjonariusze Społecznej Straży Rybackiej poinformowali złocienieckich policjantów o ujęciu mężczyzny, który na jeziorze Stawno dokonywał nielegalnego połowu ryb.

Mundurowi zatrzymali 64-latkę, który jak się okazało miał przy sobie sieci rybackie typu wonton oraz 3

liny i 2 okonie. Złowione ryby zostały przekazane Przedsiębiorstwu Rybackiemu w Złocieniu, które zarządza tym akwenem.

Funkcjonariusze zabezpieczyli jako dowód w sprawie łódź oraz sieci.

Mężczyzna usłyszał już zarzut dokonywania nielegalnego połowu ryb.

Ustawa o rybactwie śródlądowym za ten czyn przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 2. O ostatecznym wymiarze kary zadecyduje sąd. (kp)

Drawsko Pomorskie, dnia 8 kwietnia 2014 r.

Powiatowe Koło Prawa i Sprawiedliwości w Drawsku Pomorskim ul. 11 Pułku Piechoty 21, 78-500 Drawsko Pomorskie

Odpowiadając na pismo Powiatowego Koła Prawa i Sprawiedliwości w Drawsku Pomorskim z 21 marca informuję, co następuje.

Szpitalne Polskie S.A Drawskie Centrum Specjalistyczne w Drawsku Pomorskim realizuje świadczenia zdrowotne w zakresie leczenia stacjonarnego i specjalistycznego od 1 kwietnia 2012 roku na podstawie umowy dzierżawy nr 350/2011 bez większych problemów. Wystąpiły one przejściowo na przełomie grudnia 2013 i stycznia 2014.

Ciągłość świadczeń jest zachowana, a przyjęcia pacjentów do szpitala i poradni specjalistycznych odbywają się na bieżąco. Standard leczenia nie uległ obniżeniu, a usługi zdrowotne zostały rozszerzone o powstanie (na bazie po byłej kuchni szpitalnej) nowoczesnego Centrum Kardiologii. Planowana jest dalsza rozbudowa i modernizacja szpitala.

W 2013 roku na oddziałach szpitalnych leczonych było 8 920 pacjentów. Wykonano 1 362 zabiegi operacyjne, porodów było 492. W poradniach specjalistycznych przyjęto 19 752 pacjentów, w dziale rehabilitacji wykonano zabiegów u 1 369 pacjentów.

Wobec takiego stanu rzeczy zdziwienie budzi fakt kategorięczonego żądania Koła Prawa i Sprawiedliwości w Drawsku Pomorskim natychmiastowego rozwiązania umowy ze „Szpitalami Polskimi S.A” z Katowic. Nie ma doskonałego panaceum na rozwiązanie problemów występujących w całej służbie zdrowia w Polsce, a medialne nagłaśnianie niesprawdzonych informacji nie służy tworzeniu dobrego klimatu wokół szpitala, a tym bardziej dla pacjenta pragnącego się w nim leczyć. (...)

Załączam również odpowiedź w powyższej kwestii Zarządu Szpitala Polskie S.A z Katowic.

Z poważaniem STAROSTA Stanisław Cybula

Starostwo Powiatowe

Plac Elizy Orzeszkowej 3, 78-500 Drawsko Pomorskie

Szanowni Państwo

Na wstępie pragnę zapewnić, że bardzo się cieszę z możliwości przedstawienia działalności Drawskiego Centrum Specjalistycznego w Drawsku Pomorskim biorąc pod uwagę dane obejmujące rok 2013 i pierwszy kwartał 2014 roku.

Szpital Drawskiego Centrum Specjalistycznego w Drawsku Pomorskim w 2013 roku udzielił pomocy aż 13 631 pacjentów, którzy w szpitalu przebywali łącznie niemal 27 000 dni. Liczby te są znacząco większe od danych za rok 2012 i wskazują na nadążanie za potrzebami zdrowotnymi mieszkańców powiatu. Nadzapewnieniem prawidłowej opieki na koniec 2013 roku czuwało w przeliczeniu na etaty 185 pracowników Centrum.

Drawskie Centrum Specjalistyczne w Drawsku Pomorskim kierując się dobrem pacjenta i nie bacząc na ograniczenia spowodowane wysokością kontraktu z NFZ w 2013 roku, wykonało świadczenia na rzecz pacjentów na sumę przekraczająca ww. kontrakt o 995 288,38 zł., co dało łączną realizację usług zdrowotnych na kwotę 1 789 787,96 złotych. Świadczy to o odpowiedzialności Spółki Szpitalne Polskie S.A. wobec społeczności lokalnej.

Również 1 kwartał 2014 roku przyniósł utrzymanie tej tendencji. W ciągu pierwszych 3 miesięcy zrealizowano świadczenia na kwotę 4 472 226,13 zł., przekraczając nałożony na jednostkę kontrakt o 439 788,23 zł. Warto podkreślić, że niemal połowa z ww. kwoty to „nadwykonania” w tak ważnych dziedzinach medycyny jak: pediatria czy intensywna terapia.

Rok 2013 to również znacząca data dla pacjentów z całego makroregionu. W lipcu rozpoczął działalność najnowocześniejszy w północno - zachodniej Polsce ośrodek kardiologii interwencyjnej NAFIS, którego wyposażenie jest obiektem marzeń szpitali uniwersyteckich w Polsce.

Koszt budowy i wyposażenie ośrodka wyniósł 22 000 000 złotych.

W posumowaniu jeszcze raz pragnę podkreślić, że Zarząd Spółki Szpitalne Polskie dokłada wszelkich starań, aby mieszkańcy Powiatu Drawskiego mieli zapewniony wysoki standard opieki zdrowotnej.

Z wyrazami szacunku

*Andrzej Lach
PREZESZARZĄDU
SZPITALNE POLSKIE S.A*

*Marcin Łoziński
WICEPREZESZARZĄDU
SZPITALNE POLSKIE S.A*

Skazani za polskość - wspomnienia

Podobny problem istniał w zdobywaniu pożywienia z drugiego stopowego źródła, jakim były ugory. W kolchozach nie intensyfikowano produkcji rolnej poprzez nawożenie gleby. Po prostu zostawiano pole ugorom, żeby sobie wypoczęło. W stepie ziemi dużo, więc kolchoz mógł sobie na to pozwolić. Toteż te ugory stawały się miejscem rosnących kłósków, szczególnie takie dwuletnie. Kiedy pszenica samosiejka weszła w jednym roku, w okresie wegetacji zdążyła porosnąć buraczane bruzdy piołunem, kąkolem, wchodziło się w takie ugorzysko jak w las. Nie było dzieciątka widać, więc brygadziści nie wypatryli i nie wygonili. Trafiało się czasem na kępy pszenicy stojącej kłos na źdźble! Rarytas! Nie trzeba się było po kłos schylać i podnosić z ziemi, ale trzeba się było do niego przedrzeć przez gąszcz raniących ciała chwastów i chmary komarów.

Te nigdy nienasycone stepowe komary, które wypijały krew przy każdym ukłuciu żądła. Po ukłuciu pozostawał z reguły bolesny świąd i obrzęk. Czasem, kiedy po kilku godzinach wychodziło się z takiego pola, uzbierawszy, założmy kłósów na pół kilograma pszenicy, to twarz bywała tak opuchnięta, że z oczu pozostawały wąskie, źle widoczne szparki. Ręce, nogi, szyja - wszystko pokryte trupami rozgniecionych komarów i rozmazaną krwią. W rzeczywistości nie było „każdy kłos na wagę złota”, ale na „wagę krwi”. Czasem obrzęki utrzymywały się dłużej i dostawało się drgawek. Leczenie polegało na zanurzeniu całego ciała w zimnej wodzie, czasami na przykładaniu okładów z liści łożyska, babki i kapusty. Ból mijał i trzeba było znów iść w takie miejsca i szukać kłósków. Pszenica z kłósków uzbieranych wiosną na ugorach miała zdrowienie przegniłe ziarna, ale z reguły gorzkie od piołunu, który kwitł, przerastał wszystko wkoło i którego rozprzeczane, złociste pyłki kwiatowe agresywnie wnikały w nozdrza i usta. Wystarczyło tylko dotknąć piołunowych badyli - „...nic to...” jak mawiał Pan Wołodyjowski, w zestawieniu z pustym ssącym żołądkiem i z nadzieją na zaspokojenie tego ssania garścią zdobytej w piołunowych polach pszenicy.

Zdobywanie darów niebios dla naszych wiecznie nienasyconych

żołądków polegało też na zbieraniu różnego rodzaju jagód. Niewiele było tych rodzajów, bo w stepie rosły poziomki, wielkie przypominające nasze hodowlane truskawki, nożem malinówkę, aletaką niezbyt dorodną „sengę” na pewno. Natomiast w stepowych krzaczkach, brzózkach, zagajnikach czasem rosły krzaczki wiśni. Tylko i wyłącznie wiśnie rosły na stepie północnego Kazachstanu jako drzewa owocowe. Nie było tego wiele, ale były. Wiśnie w stepie rosły skarłale i miały charakter krzewów, tworzyły coś w rodzaju żywopłotów. Przedrzeć się przez nie to był problem, ale też można się było schronić przed brygadziściami, a nie przed kleszczami.

Kleszcze, podobnie jak komary, atakują i wysysają krew i o ile komar bzczy, zanim usiądzie na ciebie i wpije w nie swoje żądło, o tyle kleszcz atakuje bezszelestnie, spada na człowieka nie wiadomo skąd i kiedy. Właśnie w takich leśnych zagajnikach było ich najwięcej. Wpijały się takie małe świderki w różne miejsca ciała, we włosy, często też dosiadały żył za uszami i jak dobry chirurg znajdowały w ciele człowieka miejsca, w których krew była najbliżej ich ryjka, który wbijały w ciało, wkręcając się i utrzymując tak długo, aż z owada wielkości pół milimetra o ciemnej i twardej powierzchni tworzył się pęcherz wyraźnie gruboskórny i różowosiny wielkości nawet do 2 cm. Napiwszy się krwią, owad stawał się tak nadęty, jak balon i sam opadał od ciała żywiciela. Ludzie na ogół szybciej się orientowali, że żywią pasożyta i „namacawszy gada” z furją wyciągało się go z ciała palcami ruchem pokrętnym i rozgniatało się krwio pijąc z rozkoszą na ziemi. W gorszej znacznie sytuacji były kolchozowe zwierzęta - szczególnie owce i krowy. Kleszcze wzeptały im się w okolice szyi tak, że zwierzę ani pyskiem, ani nogami nie mogło kleszczy wyrzucić z własnej skóry. Biedne były zwłaszcza zwierzęta kopytne, bo musiały czekać, aż nażarte kleszcze same odpadną. Psy i koty wydrapywały kleszcze pazurami i rozgniatały zębami. Czasem, kiedy paśliśmy owce albo krowy w stepie, to wyszukiwaliśmy z litości pogryzionym zwierzętom kleszcze, trochę dla zabicia czasu, a po trosze z dziecięcej zemsty, że on ssie krew owcy i się najada, a nas ssie żołądek z głodu i najeść się nie możemy. Zabijaliśmy tak te kleszcze i o dziwo te kolchozowe zwierzętka tak się przyzwyczyły do tych operacji, że stały w spokoju nietrzymane i nieprzywią-



zane, jakby wyczekujące, kiedy ostatniego kleszcza im się wyciągnie. Stepowy instynkt samozachowawczy. Później wracały do stada i tyle się je widziało.

Step dawał jeszcze jedno źródło względnie wartościowego pożywienia - pieczarki, które rosły w pełni lata w miejscach, gdzie pasło się bydło, szczególnie owce i konie. Ich letni wysyp bywał zwykle krótkotrwały, ale tak obfity, że wymagał absolutnie przetwarzania i robienia zapasów. Ponieważ jedynym naczyniem, które służyło nam do różnych kulinarnych celów, był wspomniany przeze mnie garnek - sagan - nie było więc w czym przetwarzać pieczarek w formie gotowanej czy solonej. Można było ewentualnie suszyć na słońcu. Tylko na słońcu, bo latem, ze względu na oszczędności opału, w piecu nikt nie palił. Tak więc, smakowite skądinąd pieczarki dla nas stawały się przydatnymi w stanie świeżym. Ileż jednorazowo można zjeść grzybów bez chleba (mąki) soli, tłuszczu? Jadło się te obgotowane pieczarki, aż do pierwszych wymiotów - i tak do następnego lata.

Przyznać należy, że pieczarki nie zaspokajały głodu tak jak np. cudowny ziemniak, powiedziałabym, że pusty żołądek raczej podrażniały

i rozstrajały. Ale jak się je pięknie zbierało!

Pamiętam któregoś razu, było to jeszcze w Olgówce, poszłam sama w step, szukając czegoś do jedzenia. Wyszłam na niewielki pagórek, bose nogi pokłute spaloną słońcem, szorstką trawą, bolały, usiadłam, żeby popatrzeć na jezioro, które wydawało mi się bardzo duże. Było ono w mojej wyobraźni odwrotnie proporcjonalne do lat, które przeżyłam. Lat miałam zaledwie dziesięć. Siedziałam obolała i odrętwiała, rozglądając się wkoło i wypatrując jak zwykle czegoś, co nadawałoby się do zjedzenia. Trawa w tym miejscu tworzyła kępki, miejscami wyzierały łądy szaroburego piasku, czasem rosły jakieś porosty. Rosjanie nazywali takie miejsca „solancami”. Owce lubiły tam się paść. Ziemia na tego rodzaju łachach była słonawa, a trawa miała zwiększoną zawartość różnych związków mineralnych. Kiedy się tak z tego wzgórką rozglądałam, zawiesiłam przypadkowo zupełnie wzrok na czymś odmiennym, białym, szerokim i okrągłym. Początkowo dostrzegłam tylko kilka takich plam. Myślałam, że to kamienie, ale gdy podeszłam bliżej, ujrzałam kapeluszy grzyba. Jeden, drugi, a później dziesiątki, a może nawet setki. Zaczęłam zbierać, rzucając się na każdy

Haliny Kopeć, z d. Opuchlik (cz. 6)

egzemplarz grzyba, który mi się pokazał w zasięgu ręki. Niesamowity widok – pole pieczarek w stepie. Tak obfite plony można dziś oglądać chyba tylko w specjalnie prowadzonych pieczarkarniach. Tam pieczarkarnią było stepowe pastwisko. Nie miałam dużego worka, zdjęłam więc koszulę i do koszuli zbierałam setki pieczarek. Nie wiem, jakim cudem grzybnia nie wymarła, mimo blisko czterdziestostopniowych mrozów. A nie wymarła na pewno, bowiem na drugi rok, po srogiej syberyjskiej zimie, też tam zbierałam pieczarki.

W młodym jeszcze, wiosennym stepie wyszukiwało się też szczypiorek, przez miejscowych zwany ługiem i czosnek. Zbierało się lebiode, pokrzywę itp. trawy. Z traw mama robiła „lepionkę” - jest to rodzaj racuszka, trawy parzyło się wrzątkiem, siekało drobno, dodawało się ze dwie, może trzy łyżki mąki uzyskanej z zebranych na ugorach kłósków i bardzo dobrze, jeżeli można było dodać chociaż jedno jajko. Lepionki można było też robić z samej mąki, tylko pytanie, skąd jej tyle wziąć, żeby starczyło dla trzyosobowej rodziny do codziennego użytku. Brak mąki w sezonie wiosenno-letnim uzupełniano trawami. Jesienią i zimą – a pora ta trwała w Kazachstanie z reguły osiem miesięcy – po prostu głodowaliśmy.

Miałam zaledwie dziesięć lat, kiedy zaczęłam robić swetry na zarobek. Zarobek był taki, że za jeden duży sweter, zrobiony bardzo gęsto na bardzo cienkich drutach, otrzymywałam od kołchoźnika jedno wiadro (ok. osiem kilogramów) ziemniaków i jeżeli gospodyni była łaskawa dawała dziesięć litrów mleka. Lit mleka dziennie zimą był oczywiście nie lada zastrzykiem białkowo-witaminowym, zwłaszcza dla mojego brata, który urodził się na Syberii i niemowlęctwo oraz wiek wczesnego dzieciństwa, a więc lata intensywnego rozwoju, tam przeżył. Właściwie to swetry robiłam całą zimę przez sześć lat na Syberii. Zapotrzebowanie na nie było dość duże, bo kołchoźnice zupełnie nie umiały robić swetrów, rękawic, skarpet ani chust.

DREWNIANE OSIE

Miałam dziewięć lat, kiedy tzw. warunki syberyjskie zmusiły mnie do samodzielnego zajmowania się małym dzieckiem. Małym moim bratem, który w tym czasie nie miał jeszcze roku. Oprócz karmienia, przewijania, prania pieluch (pampersów

jeszcze nie wymyślono, a tamtejsze syberyjskie warunki, gdyby nawet były, to dla nas z Polski na pewno nie byłyby osiągalne) – obowiązywały jeszcze spacer, które dla mnie były jedyną atrakcją, gdyż pozwalały na spotkanie się z rówieśnikami rozrzuconymi po całym kołchozowym obozowisku. Ale Wielki Stalin „pomyślał” i o tym, aby tę jedyną moją przyjemność z kretesem utrudnić i obrzydzić. Józio rósł, jednak latem 1941 roku jeszcze nie umiał chodzić. Na moje siły – dziewięcioletniej dziewczynki był zbyt ciężki, żeby go nosić na rękach. Moja mama weszła w kontakt z „dziadkiem”, panem Jurgielewiczem, który umiał trochę majsterkować. Rosjanie wówczas czuli się na tyle panami sytuacji, że żaden nie podjął się świadczenia chociażby najmniejszej usługi polskim panom – jak nas nazywano. Usług oczekiwano właśnie od nas i było to niby obowiązujące wyrównanie im krzywd dziejowych. Tak więc Polacy na Syberii w Olgówce wymieniali sobie usługi nawzajem, pomagając w przetrwaniu. Wracając do dziadkowego majsterkowania, to mama temu panu uszyła kozuch (bez narpastka kłując sobie palec do krwi), a on naszemu Józiowi „wyrzycował” ramkę na kołyskę i wózek drewniany. Wszystko oczywiście co tam na Syberii powstawało, musiało być zrobione z materiałów tam też dostępnych i najprostszymi narzędziami. Jedynym dostępnym surowcem było drewno z rachitycznych syberyjskich brzoźek. Rachitycznych, bo lasów stepowych północnego Kazachstanu, nawet tych brzoźowych, było jak na przysłowiowe lekarstwo. Nie nadążały rósć brzoźki samosiejki, kiedy już je ze wszystkich stron oskubywano, podcinano albo po prostu wycinano. W stepie każdy patyczek, każda gałązka z drewna miała cenę przetrwania. Tam wszystko – uczucia, wrażenia, siły fizyczne i moralne, rzeczy materialne, będące wytworem rozwiniętego już w świecie przemysłu, jak też najprostsze wytwory matki przyrody – miały cenę przetrwania! Dla nas Polaków w kazachstańskich stepach była to cena największa i najbardziej wymierna. Kołyska małego Józia była po prostu ramką około metra długości i jakieś pół metra szerokości, którą nasza mama obszyła płótnem z worka (dość mocnym), zostawiając prześwity na sznurek. W czterech punktach dłuższych boków powstało wgłębienie, do którego wkładało się Józia. Natomiast sznurek, dość gruby i mocny, był zrobiony przez nas z konopi indyjskich, które maso-

wo hodowano na Syberii, i nie do pozyskiwania haszyszu, lecz do celów użytkowych, w sensie włókna i sznura; produkowano płótno konopne i sznurki. Włókno konopne jest niewątpliwie mniej szlachetne od lnianego, ale ważne, że w warunkach stepowych można je było pozyskiwać. Kołyskę z Józiem podwieszano do sufitu na jedynej drewnianej belce, na której utrzymywał się dach ziemianki. No i można było dziecko kołysać. Zdarzało się, że sznur się przetaił i dziecko razem z kołyską spadało na klepisko ziemianki – dobrze, że nie było wysoko.

Z Józiem było też tak, że w miarę, jak rósł, przestawał mieścić się w narysowanych ramkach kołyski. Wystarczy, że wygiął się w kierunku brzuszny, prostując kręgosłup, a już lądował na ziemi. Niemniej odprę przeszedł kołysany w kołysce lub na moich małych, krótkich nóżkach. Po prostu kładło się poduszkę na wyprostowane nogi (trzeba było siedzieć pod ścianą dla oparcia pleców). Na nogi kładło się poduszkę, a na nią Józia. Nogami poruszało się poduszkę na boki. Po kilkunastu minutach nogi bolały i drętwiały. Józio zasypiał lub też nie i trzeba było zmieniać pozycję i sposób kołysania. Tego zabawiania, kołysania, na ogół młodsze potomstwo starszemu nie pamięta, ale w sytuacji, kiedy opieka nad młodszym przestaje być zabawą, a staje się obowiązkiem dziecka, tyle, że nieco starszego i tak dzieć po dniu od nowa, może to określić dzieciństwo takiego nieletniego opiekuna z konieczności. Oczywiście najczęściej przymusowe nianczenie przypada nieletnim dziewczynkom. Po prostu łatwiej pogodzić się z matkowaniem.

Wracając do wózka. Wózek dla małego Józia wykonany przez pana Jurgielewicza był zbudowany całkowicie z drewna brzoźowego, jedynie sznurek, do którego można się zaprząć był wykonany z konopnego włókna. Był rodzajem korytka, zbity z cienkich, brzoźowych wbudowanych w miarę grube ramki. O porządne drewno było niestety trudno. Wózek miał drewniane kółka, wypilowane z pnia brzoźowego, przeciętego w poprzek i drewniane osie z brzoźowych gałązek grubości około półtora do dwóch centymetrów (na miarę drewnianych kółek). Na końcach osi były dziurki, do których wkładało się drewniane patyczki przytrzymujące kółko. No i właśnie te drewniane osie były utrapieniem moich lat dzieciennych, a problem

obciążał mnie poczuciem krzywdy na całe dorosłe życie. Jak już wspominałam, byłam na tyle zdrowa i pełną życia dziewczynką, że nie mogłam wysiedzieć w ziemiance samą moim przyszywanym dzieckiem. Ciągnęło mnie do rówieśników, toteż z chwilą nastania lata 1941 roku – obciążona Józiem w wózku wyruszałam „do swoich”. Droga prowadząca przez Olgówkę była pełna kolein, wybojów i wgłębien od racic przepędzanego bydła – jednym słowem uciążliwa. Wózek, w którym królował mój nieletni brat, był cały drewniany aż po osie. Ciągnęłam wózek po takiej drodze i pod ciężarem rocznego dziecka, na drugi koniec wsi, mającej długości około dwóch kilometrów i zwykle nigdy nie dotarłam do celu. W połowie drogi patyczki stanowiące namiastkę osi przecierały się pod ciężarem. Na wybojach, prędzej niż się spodziewałam, któraś oś pękała, a za nią natychmiast pękała druga. Podwójnie obciążona zostawałam na środku drogi, bezradna. Rozglądałam się za pатыkiem, który by oś zastąpił. Były z tym ogromne trudności. Zwykle wyprawa, pełna dziecięcych nadziei na spotkanie z przyjaciółkami, kończyła się moją klęską. Ponieważ o kijek, który zastąpiłby ośkę w wózku, było trudno, wystrugać go też nie było czym, wracałam do naszej ziemianki zdruzgotana i pod podwójnym ciężarem. Wózka nie mogłam zostawić gdziekolwiek, bo był zbyt cennym przedmiotem użytku, a Józia, mego brata – tym bardziej. Ten po prostu był do mnie przytwierdzony, przyklejony jakby na wieki. Brałam więc go „na barana”, chwiejąc się pod ciężarem, a wózek, który bez kółek podskakiwał niemiłosiernie na wybojach drogi, ciągnęłam za sobą. Odpoczywałam co parędziesiąt metrów i tak po wieczór wracaliśmy oboje niemiłosiernie zmaltretowani do ziemianki, gdzie Józio po spożyciu jakiejś namiastki jedzenia zasypiał natychmiast. Mnie natomiast problem drewnianych osi spędzał sen z dziecięcych powiek. Całe szczęście, że Józio już w lipcu, po skończeniu roku, zaczął sam chodzić i mogliśmy opuszczać ziemiankę na piechotę, wlokąc się po wsi. Utrapienie moich szczenięcych lat – drewniane osie w wózku dziecięcym, odłożyłam do lamusa pamięci na całe dorosłe i dojrzałe życie. Czasami ukazywały mi się jako przedmioty będące klęską mojej dziecięcej radości, więc starałam się je znów schować w najdalszy kąt lamusa – i tak już było aż do czasu, kiedy mój mąż postanowił spisać sagę rodzinną. Cdn.

Migawki z miasta

Oto propozycja – Strategia dla gminy do 2025 roku

(ZŁOCIENIEC). Przez wiele długich lat w redakcji stukaliśmy w klawiatury komputerów o modernizację miejskiego targowiska. I wreszcie się ziszcilo.

Jest nawet dofinansowanie, trafnie chyba, to budowy nowego miejsca do wygodnego handlowania. Słysząc już rozmowy - a o ile wzrosną opłaty za handlowanie w Złocieniu po nowemu? Teraz handel odbywa się w miejscu, nazwijmy je, rezerwowym, starannie zadbanym, z oświetleniem. Jedno targowisko od drugiego oddziela Wąsawa, rzeczka, która już w niedalekiej przyszłości też może być starannie, urokliwie zadbaną, tak, by temu miejskiemu rewirowi dodać specyficznego kolorytu nadrzecznego.

Sprawne sieci

Stolarska, Podmiejska i im podobne tu uliczki już niedługo mają otrzymać sprawne sieci przesyłowe wodno – ściekowe. Oczekiwanie na nie trwa już bardzo długo. Opiswane przez Tygodnik wydarzenia z tej branży, były aż nadto wymowne. Wybijające wprost na ulice szamba, ścieki gromadzące się w piwnicach i przenikające przez ściany budynków, wybuchające w kuchniach mieszkań, w zlewozmywakach. To dosłownie nie tylko opowieści ludzi, ale i fakty unaocznione zdjęciami. No i ma się zmienić. W wyniku tych zmian może zniknąć nawet rów przy działkach tuż obok targowiska, który nie bez bólu musieliśmy nazywać „kloaczny”. Wyrażała nim zainteresowanie nawet TVP, niestety - reporter Tygodnika z tego rodzaju mainstreamem nie miał ochoty na jakąkolwiek współpracę.

Przy garażach

Nie sposób, choćby tylko co kilka dni, zajrzeć na budowę nowego targowiska. Wiele lat były zgłaszane prośby o wybudowanie ciągów komunikacyjnych przy kilkudziesięciu tu garażach. I oto owe ciągi w budowie. Praca dosłownie wre. To samo na głównym placu budowy. Jeszcze nie podaliśmy szczegółowych parametrów nowiutkiego stadionu, a tu już zwolna trzeba zmierzać z podaniem danych na temat targowiska, tego, jakie ono będzie. Z Wodnej nie ma teraz, ze względu na budowę, bezpiecznego przejścia na Wąską i Bydgoską, gdyż plac budowy ogrodzono, co zrozumiałe. Przejście obok płotu, po bardzo nieregularnym gruncie, niebezpieczne. Jest wymagane, by na czas modernizacyjnych prac, to przejście ucywilizować. To bardzo ruchliwy ciąg komunikacyjny, teraz już tylko dla pieszych, też w kierunku Osiedla Pomorska, ulicy Drawskiej. W Tygodniku na ten temat odebraliśmy bardzo dużo próśb.

Urodziwy, ale w rozsypce

Kiedy wiedzie się reporterskie wędrowki, najlepiej pieszo, raz po raz zdarza się ktoś, kto ma swoją sprawę do reportera, a bardziej do Tygodnika Pojezierza Drawskiego, który już na dobre wrósł w klimat nie tylko Złocienia, ale i regionu. Oto Wiesława prowadzi z okolic targowiska na pobliską Wąską. Przy krótkiej i rzeczywiste wąskiej uliczce tylko jeden budynek. Z kilkunastoma mieszkaniami, własność ZGM-u. Uliczka bez jakiegokolwiek umocnienia. Oczywiście dziury, kałuże, błoto. Budynek zaś jeszcze poniemiecki, urodziwy, ale w rozsypce. Jedna z mieszkańek wyglądając z okna: - *Rzeczywiście, na pierwszy rzut oka dom robi dobre wrażenie, ale to*

uluda. W środku wszystko wymaga generalnego remontu, napraw. Nie wiem, czy to w ogóle byłoby opłacalne. – Wiesława: - *O, tu mąż na największym błocie położył płachty plastiku, by codziennie nie grzęznąć w błocie, bo i tak bywa.* - Później jeden z miejscowych literatów powie reporterowi: - *W tym budynku korytarze mają przedziwny klimat, do dzisiaj go pamiętam. Właściwie, to pamiętam stamtąd tylko ten klimat.* – Inny z rozmówców na ten sam temat, nie ma pojęcia, kto z tego rewiru jest radnym, ale dorzuca wiadomość nad wyraz interesującą. Otóż w tym pięknym, rozsypanych się budynku, ktoś fantastycznie odremontował swoje mieszkanie. Nieładnie nieco o tym wspominać, ale rozmówca aż kipiał z zawiści. A więc, okazuje się, można. Jednak można, tylko, tylko trzeba mieć pieniądze, a te, jak wiadomo, różnymi kanałami są z miasta wyprowadzane, miast miastu służyć. Oto dylemat do rozwiązania, ale to już skala europejska, nie tylko ta ponadlokalna.

Nad strategią

Na razie do dyskusji na temat opłacalności naszego uczestnictwa w Unii się nie dopuszcza. Podobnie było jeszcze nie tak dawno z Radą Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i z Układem Warszawskim. O Unii, tak na serio, to dyskutują tylko w środowiskach patriotycznych. Przy okazji



wyzywanych przez ciągle tu jeszcze obecnych, od faszystów, oszołomów. To stałe zagrywki tych, co to zawsze stawali u nas po stronie zaborców, albo i nimi wręcz byli. Pytanie generalne: nie da się Unii, Niemców zainteresować tego rodzaju budynkami w Złocieniu, do tego kilkudziesięcioma podobnymi mu willami rozrzuconymi w mieście? Mieszkańcy Złocienia wiedzą już chyba o pracach nad strategią dla gminy do 2025 roku? Pora nad nią popracować w domowych pieleszach, a bywa przecież, że w domach, które choć zniewalające architektonicznie, to w rozsypce, co i tu staram się pokazywać.

Na Wąskiej o Brzozowej

Tą samą Wąską kilka pań do domów z zapasowego targowiska powraca w bloku. Stan uliczki zbywają tylko śmiechem i machnięciem rąk. Jedna z objuczonych zakupami kobiet mocno prosi: - *Panie, na Brzozowej za przejazdem chodnik jest*





wąziutki, ale jeżdżą po nim rowe-
rzyści, bo asfalt w dziurach. Mimo
fatalnego stanu ulicy, samochody
po niej pomykają nawet setką na
liczniku. Trwa to już wyjątkowo
długo bez jakichkolwiek reakcji
wyspecjalizowanych służb. Pomóż
pan, napisz w Tygodniku. Może
zdjęcia? Ale mnie pan nie obfotografuj. –

Na 11 Listopada jaskółeczka zmian

Na koszmarnie od lat zaniedbanej 11 Listopada jest już pierwsza jaskółeczka zmian. Schody, te od strony ulicy Marszałka, zostały wyburzone. W ich miejscu są budowane nowe. Koniec więc dramatycznych relacji o tym, jak to po tych schodach długimi latami starały się przechodzić mamy z pociechami w wózkach. Najbardziej dramatycznie o tych próbach opowiadał miesza-
niec z naprzeciwnika, wszystko widząc z okna. Do remontu pozostają schody, te od strony rzeki, i przejście w kierunku szkół, na którym ostatnio szwank poniosła mocno już starsza pani, chodząca o laseczce. Jej opiekun nie chciał z wydarzenia robić rozgłosu.

Naddrawie dla życia

W pobliżu, na Naddrawiu, skończyły się wielkie porządki. To za sprawą ludzi z Centrum Integracji Społecznej. Nawet zostały starannie wytrzebione dzikie zarośla na nadrzecznych wzgórzach. Wreszcie jest tu porządek. Nie od rzeczy jest uwaga, że na Naddrawie mamy codziennie naturalny ciąg młodzieży, i nie tylko tej. Towarzyskie spotkania, piwko, muzyka na żywo, ale i już chyba możliwość zawiązania swobodnego nadrzecznego Klubu. Nazwa „Naddrawie”? Projektanci zagospodarowania Naddrawia winni mieć wyczucie aktualnego i rodzącego się klimatu tego niezwyklej urody miejsca. Tu też przecież Stacja Wodna z miejscami hotelowymi i restauracja Złocień! Czego więcej trzeba, by nie tylko młodzież miała tu swoje miejsce, i to przez cały rok? A jak do tej pory, to w Złocieniu nie ma nawet dyskoteki! Niewiarygodne, ale na-

prawdę nie ma. W mieście, w latach tak zwanej komuny, na zokowskiej dyskotecie bywało po kilkaset osób. Owszem, miasto podupadło w kierunku nastrojów emeryckich, ale owo „emeryckie” nie może swego stylu narzucać wszędzie, gdzie tylko popadnie. A Młodzieżowa Rada Miasta? - jakby w mieście w ogóle nie istniała. Dlaczego?

Półczyńska już potrójna

Ulica Półczyńska to właściwe aż trzy ciągi komunikacyjne. Jezdnia, chodnik i ścieżka rowerowa. Jeszcze nie wszyscy przyswoili sobie, że na długości ścieżki rowerowej nie można na rowerze korzystać z jezdni. Są też próby do pieszych, by korzystać z chodnika, nie zaś ze ścieżki rowerowej, gdyż bywa niebezpiecznie; i dla rowerzystów, i dla pieszych. Nawiasem, piękno uliczki Półczyńskiej, szczególnie o tej porze roku, jest zniewalające w dniach, kiedy rozbuchają wszędzie tu obecne kasztanowce. Znamienny, widziany z Półczyńskiej znak Krzyża, na pamiątkę pobytu nad Drawą Karola Wojtyły, Naddrawiu nadaje nowego wymiaru. Nie tylko tego miejsca, ale przecież szerzej, rozległej. Jeszcze owego faktu za bardzo w gminie nie dostrzegamy, a czas najwyższy. Może tu też niedługo pomnik Złocienieckich Żołnierzy Niezłomnych? Pod tym krzyżem..., pod tą kotwicą?

Jeszcze taka uwaga. Na Naddrawiu, na brzegu rzeki rośnie kilka brzoźek, z których jedna uschła. Namawiam do szczególnej opieki nad pozostałymi, nie tylko przecież dlatego, że po rzetelnym zagospodarowaniu tego miejsca, drzewa będą mogły być jego jakże istotnymi elementami. Na kolejne przyjdzie przecież czekać długo. Naprawdę, czas już o tym pomyśleć. Ma tu być też regularne pole namiotowe.

Ktopamięta?

A może ktoś z Czytelników pamięta z dawnych lat, jak to na Naddrawiu biwakowało i po kilkadziesiąt namiotów? Czekamy na relacje o tym. Telefon reportera Tygodnika w stopce pisma.

Tadeusz Nosel

Nie tylko tradycja

Wyniki konkursu „Palmy, Pisanki Wielkanocne”

(ZŁOCIENIEC). Poraz pierwszy podsumowanie konkursu odbyło się w holi Złocienieckiego Ośrodka Kultury. Hol zapelniał się licznie przybyłymi laureatami. W milej i wesołej atmosferze rozdane zostały dyplomy i nagrody.

Goście mogli podziwiać pięknie wykonane palmy, pisanki i stroiki. Usłyszeć od laureatów, jak wykonywali swoje „dzieła”. Organizatorem konkursu było Stowarzyszenie Przyjaciół Kultury „Inspiracja” w Złocieniu i Złocieniecki Ośrodek Kultury. Konkurs współfinansowany ze środków Powiatu Drawskiego.

Wyniki

KONKURS „PALMY, PISANKI WIELKANOCNE”. KULTURA TRADYCJI WIELKANOCNYCH W POWIECIE DRAWSKIM

Prace zostały ocenione w czterech kategoriach: (1) Palma zespołowo, (2) Palma indywidualnie, (3) Pisanka oraz stroik wielkanocny.

W trzech przedziałach wiekowych: (I) Dzieci I – III klasa szkoły podstawowej, (II) Dzieci IV – VI klasa szkoły podstawowej, (III) Młodzież i dorośli. Do tegorocznego konkursu zgłoszonych zostało 101 prac, w czterech kategoriach. W kategorii „Palma” indywidualnie 15 prac, „Palma zespołowo” 11 prac, w kategorii „Pisanka” 55 prac oraz w kategorii „Stroik wielkanocny” 20 prac.

Jury

Jury w składzie: Agnieszka Stefaniak – Śmietanka, Tomasz Osmólski, Elżbieta Kordek po dokładnym obejrzeniu wszystkich zgłoszonych prac dokonało następującej oceny, biorąc pod uwagę nawiązanie do tradycji Świąt Wielkanocnych, estetykę, pomysłowość, wykorzystanie materiałów z „wiejskiego podwórka”, wkład pracy w tworzeniu przepięknych palm, zręczność zdobienia pisanek oraz ładne kompozycje stroików, przyznało nagrody rzeczowe oraz dyplomy według następujących kategorii:

PALMA w kategorii Zespołowej. Dzieci I – III klas szkoły podstawowej. I miejsce Weronika i Wiktoria Tomczyk oraz Oliwia i Julia Banner ze Świetlicy w Cieszynie. II miejsce Dominika Górka i Michał Waloryszak z Kosobud.

Dzieci IV – VI klas szkoły podstawowej. I miejsce Natalia Masłowska i Hubert Próchnicki - Świetlica w Kosobudach. II miejsce Natalia i Michał Kowalewscy - Złoceniec. III miejsce Szymon i Emilia Dąbrowscy - Złoceniec.

Młodzież i dorośli. I miejsce Joanna Girtler, Agnieszka Markowska, Emilia Hołubicka -

Świetlica Pożrzadło Wielkie, gmina Kalisz Pomorski. II miejsce Janina Skrobicka, Aneta Banasiak, Agnieszka Marcinkowska, Izabela Wyrzykowska - Pomierzyn, gmina Kalisz Pomorski.

III miejsce Iwona Paś, Anna Leśniewska, Julia Semeniuk, Anna Gajewska - Świetlica Wiejska w Białym Zdroju

PALMA

w kategorii indywidualnej

Dzieci I - III klas szkoły podstawowej. I miejsce Wiktoria Bejger - Złoceniec. II miejsce Julia Boral - Złoceniec. III miejsce Michał Wyrzykowski - Drawsko Pomorskie.

Dzieci IV - VI klas szkoły podstawowej

I miejsce Anna Panas - Bobrowo. II miejsce Julia Kiszkielewicz - Drawsko Pomorskie. III miejsce Angelika Koziół - Warnięg.

Młodzież i dorośli

I miejsce Anna Dawid - Hryniowicz, Złoceniec. II miejsce Dorota Ambroziak - Cieszyno. III miejsce Teresa Sinderman - Darskowo.

PISANKA

Dzieci I - III klas szkoły podstawowej. I miejsce Paweł Lorek - Drawsko Pomorskie. II miejsce Patryk Jaworek - Drawsko Pomorskie. III miejsce Patrycja Ziembicka - Pomierzyn, Kalisz Pomorski.

Dzieci VI - VI klas szkoły podstawowej

I miejsce Adrianna Kwaśna, Drawsko Pomorskie. II miejsce Błażej Gwiazdziński, Pomierzyn, Kalisz Pomorski.

Młodzież i dorośli

I miejsce Helena Leśniewska, Kalisz Pomorski. II miejsce Emilia Niemyt, Nowe Laski. III miejsce Grażyna Buczek, Złoceniec.

Wyróżnienie - Stanisława Gardzińska, Pomierzyn, Kalisz Pomorski.

Stroik

Dzieci I - III klas szkoły podstawowej. I miejsce Szymon Dąbrowski - Złoceniec. II miejsce Weronika Tomczyk - Cieszyno. III miejsce Jagoda Springer, Złoceniec.

Dzieci IV - VI klas szkoły podstawowej. I miejsce Patryk Kruszyński - Warnięg. II miejsce Anna Panas - Bobrowo. III miejsce Nikola Małys - Pomierzyn, Kalisz Pomorski.

Młodzież i dorośli

I miejsce Natalia Lipska - Złoceniec. II miejsce - Patrycja Marcinkowska - Pomierzyn, Kalisz Pomorski. III miejsce Anna Leśniewska - Biały Zdrój. (zok)

Antyuzależnienia bez swoich pieniędzy?

Są w mieście takie miejsca!!!

(ZŁOCIENIEC). Są w mieście takie miejsca, w których ludzie aż proszą się o pomoc w leczeniu alkoholizmu. Jeszcze nigdy dotąd w tych miejscach nie widziano nikogo, kto z racji przyjętych na siebie obowiązków, i pobieranych złotych, w tych miejscach pokazałby się od tylko choćby „pro forma”. Mało tego. Bywa, że nawet z ambon określenie „alkoholik” jest używane do poniżenia człowieka, a to przecież jedna z cięższych chorób z numerem statystycznym, z osobnym ośrodkami do leczenia uzależnionych. A tych w Polsce na wszystkich etapach choroby oblicza się najskromniej do trzech milionów, w tym milion uzależnionych ciężko.

Bywa i tak

Z ambon zaraz po określeniu alkoholika ostatnio padło określenie „lump”. Zaś z Ewangelii tego samego dnia było o uzdrowieniu przez Pana Jezusa Łazarza. Słowem; w jednych chorobach jest łatwiej, w innych trudniej. Najlepiej w takim otoczeniu społecznym radzić sobie samemu, z oczywistą pomocą Tego, jak to było w przypadku Łazarza.

330 000 złotych

W tym kontekście wołanie w Złocieniu, by stowarzyszeniom zajmującym się pomocą w leczeniu alko-

holizmu na ten jakże szczytny cel dać więcej środków z funduszu alkoholowego. To suma już nawet przerażająca, bo aż 330 tysięcy złotych. Wprost zastraszająco wzrosła w gminie konsumpcja, a lepsze chyba określenia – używalność, zażywalność alkoholu. Powszechny głos: - *Panie, gdyby nie sprzedaż alkoholu, ta oficjalna i nieoficjalna, bardzo dużo rodzin nie miałyby z czego żyć.* -

Mówi radna Małgorzata Janda: - *Sprawozdanie merytoryczne właściwej komisji jest bardzo obszerne. Ale sprawy finansowe również są bardzo ważne. W 2013 roku na profilaktykę i rozwiązywanie problemów alkoholowych wydaliśmy 330 tysięcy złotych. Część wydatków stanowi dotacja dla stowarzyszeń abstynenckich, która została wydana w stu procentach. Stowarzyszenia otrzymały 1/3 wszystkich środków przeznaczonych na działania z zakresu rozwiązywania problemów alkoholowych. Należy się zastanowić, czy nie trzeba przeznaczyć większych środków na ten cel. Te stowarzyszenia zajmują się także profilaktyką. W 2013 roku nie zostały wydane wszystkie środki, ale zostaną przeniesione do budżetu tego roku.* - Tematu nikt z radnych nie podjął. (n)

Czy wyniki badań krajowych to też dane o sytuacji w Złocieniu?

W tym temacie - alkoholizm, narkomania

(ZŁOCIENIEC). - *No, jakżeby mogła się tego po tej osobie spodziewać. W firmie była bez zarzutu. A tu z nagła: okradła rodziców z biżuterii, by mieć na amfę, to znaczy na narkotyki.* - Tej podobnych wypowiedzi jest wiele. Alkohol już dawno przestał być głównym złem nawet w bardzo niskich przedziałach wiekowych. Wchodzą narkotyki.

Oto wypowiedź na sesji rady Złocienia na ten temat radnej Małgorzaty Jandy. - *Kwota przyznana na 2013 rok na przeciwdziałanie narkomanii, to zaledwie 10 % kwoty przeznaczonej na przeciwdziałanie alkoholizmowi. Ten problem nie jest tak bardzo widoczny, ponieważ narkotyki są nielegalne. Przeznaczono małe środki, ale ich nie wykorzystano. Należałoby się oprzeć na badaniach naukowych z 2011 roku. My na pewno nie odbiegamy zbyt od średniej krajowej w tym zagadnieniu. Mam kontakt z osobami uzależnionymi. Niepokoi mnie, że bardzo wzrosła liczba osób używających marihuany. O 10 % wzrosła liczba dziewcząt przyznających się do spożycia alkoholu i upijania się. Młodzież z liceów upija się w weekendy. I tutaj mamy rolę rodziny, często pozwalającej dzieciom palić papierosy, aby nie ćpały. Do tej pory młodzież piła niskoprocentowy alkohol, a teraz jest to często*

wódka. Mają coraz łatwiejszy dostęp do marihuany. Brak chęci współpracy sprzedawców z Gminną Komisją Przeciwdziałania Alkoholizmowi powoduje, że nie są przeszkoleni o konsekwencjach sprzedaży alkoholu nieletnim. Raport jest niepokojący, ponieważ młodzież twierdzi, że systematycznie zażywa marihuane, która bardzo mocno uzależnia. Odnotowuje się również uzależnienia od leków. Osoby uzależnione przejawiają zachowania demoralizujące. Bywa, że okradają własnych rodziców, aby mieć środki na zakup narkotyków. Środki na przeciwdziałanie narkomanii powinny być zwiększone i należy zintensyfikować odpowiednie działania. Wielu rodziców uważa, że ten problem nie dotyczy ich dzieci i nie przychodzą na wywiadówki do szkoły. -

Komisja jednak wie

Przewodnicząca Urszula Ptak: - *Gminna Komisja wie, jak duże i na co są potrzebne środki. Widzimy, że w roku 2013 nie wykorzystano ich w stu procentach. Jest potrzeba współpracy w tym temacie rodziców, szkoły i pedagogów. Jest wiele zajęć organizowanych dla dzieci i młodzieży, aby zająć im wolny czas. Młodzież chciałaby, aby były u nas organizowane dyskoteki.* -

I tyle na ten temat. (n)

Zwierzęta potrzebujące pomocy zgłaszamy do straży miejskiej

Bezdomność psów i kotów – jest nie tylko uchwałą, ale i opieka

(ZŁOCIENIEC). W mieście, gdy pojawi się jakiś obcy pies, natychmiast jest rozpoznawany jako bezpański. W odróżnieniu od tych, które owszem są w mieście obecne wszędzie, ale zapytywani o nie mieszkańcy bez pudła wskazują czyje te psiaki tak naprawdę są. Ich obecność na ulicach to jedna ze składowych klimatu miasta.

Ledwie od dwóch dziesięcioleci

O tym, że wyprowadzając psiaki na spacer, lub będąc przez nie wyprowadzani, do tej pory nie mamy ani łopatek ze sobą, ani torebek nawet nie ma co wspominać choćby i dlatego, że przecież w Polsce papier toaletowy jest towarem ogólnodostępnym ledwie od dwóch dziesięcioleci. Tyle zasadniczego wstępu do informacji o programie

opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt w naszej gminie.

Gmina jest zobowiązana

Jest gmina zobowiązana do zapewnienia bezdomnym zwierzętom z jej terenu miejsca w schronisku. Na ten rok umowa została podpisana ze schroniskiem dla bezpańskich zwierząt w Białogardzie. Ich wyłapywanie jest oficjalnie zwane odławianiem, a to chyba w wyniku permanentnego braku ryb w naszych rzekach i jeziorach. Rzeczonym tu odławianiem zajmuje się jeszcze straż miejska i funkcjonariusze schroniska z Białogardu. Odłowionymi rannymi zwierzętami zajmują się na zlecenie gminy odpowiednie służby. Ograniczenie populacji bezdomnych zwierząt poprzez sterylizację albo kastrację

zwierząt domowych, w szczególności psów i kotów, realizuje podmiot prowadzący schronisko dla zwierząt poprzez obowiązkowe przeprowadzanie zabiegów sterylizacji albo kastracji zwierząt przyjętych do schroniska, z wyjątkiem zwierząt, u których istnieją przeciwwskazania do wykonywania tych zabiegów z uwagi na stan zdrowia lub wiek. Właściciele dla bezdomnych zwierząt poszukują służby gminy i schronisko w Białogardzie. Na te tematy, co bardzo istotne, są prowadzone działania edukacyjne pośród dzieci i wśród młodzieży.

Niehumanitarne traktowanie zwierząt

A co ze zwierzętami gospodarskimi traktowanymi niehumanitarnie? Są odbierane właścicielom i przekazywane

do wskazanego gospodarstwa rolnego. Postanowiono, że takim gospodarstwem będzie posiadłość Stanisława Balińskiego w Darskowie.

Środki

W uchwale jest wskazana wysokość i sposób wydatkowania środków finansowych przeznaczonych na realizację omawianego programu. Pięć tysięcy złotych jest na sprawowanie opieki nad bezdomnymi zwierzętami przebywającymi tymczasowo pod opieką gminy oraz kotami żyjącymi wolno (dokarmianie). Dziesięć tysięcy złotych jest na sprawowanie opieki nad bezdomnymi zwierzętami (leczenie, eutanazja, kastracja, sterylizacja, wyłapywanie), zapewnienie opieki nad psami poprzez przekazywanie zwierząt do schroniska w Białogardzie. (tof)



Tadeusz Nosel

Z uwagą nasłuchuję z mediów wszelkich doniesień na temat życia na wioskach. Rolnictwa, wykupywania polskiej ziemi na nielegalnych zasadach, przygotowań do sprzedaży lasów, a przede wszystkim tego, co pod nimi.

W oficjalnych mediach, tak się złożyło, w tej tematyce pracują dwie moje koleżanki z podyplomowych studiów dziennikarskich na Uniwersytecie Warszawskim. Z tym większą uwagą baczę na to, co w tych mediach dziewczyny w ogóle mogą. W porównaniu z innymi, niezależnymi rozgłośniami, to prawie nic. O tym, by na takie tematy wypowiedzieli się najbardziej zainteresowani, to nawet mowy nie ma. Karą dla tych pań za tego rodzaju pracę jest, że muszą wstawać bardzo rano, gdyż ich audycja jest emitowana w PR 1 od kilku minut po piątą. A jedna z tych pań reporterką radiową została po naukach w pracowni radiowej Programu III PR u redaktora Wiktora Legowicza, pracownicę z reportażu zaliczała u legendarnego Krzysztofa Kąkolowskiego. Nie piszę, że wszystko to na nic, a tylko tyle, że poważne audycje na ten temat, i to wielogodzinne, są akurat w wolnym Radiu Maryja przygotowywane bez wynagrodzenia przez niebywale wspaniałego redaktora. Zaprosi go ktoś do nas?

Jest radio wolne, to znaczy pozaszambem

U niego do studia są zapraszani goście, bywa, że w liczbie nieraz i kilkunastu. Linia telefoniczna jest otwarta na cały świat (dosłownie). Rozmowy są emitowane bezpośrednio. Ilość połączeń zawrotna. Tak się dzieje w kraju, który tylko z powodów propagandowych zwie się wolnym, niepodległym. Atak naprawdę, to wychodząc z jednego systemu i myśląc, że zdążamy ku wolności, dobrnęliśmy nie do wolności, a do kolejnego systemu, w którym podobnie jak za bolszewii o wolnych

Od „miasta tańca” do zajęć świetlicowych

Na wydzieranej przez obcych ziemi gra w piłkarzyki

oficjalnych mediach nie ma mowy. Trudno mi tu dociekać, dlaczego owe panie w Polskim Radiu 1 symulują pracę na rzecz wsi. Mam poważne obawy, że nie tylko dla pieniędzy, sprzętyna musi być jeszcze głębiej.

U nas jeszcze lepiej

W naszej gminie namiejscu byłoby oczekiwanie, by wskazywana tu tematyka była codziennie obecna w działalności świetlic wiejskich. By w tym kierunku była stymulowana ze Złocienieckiego Ośrodka Kultury. Jej także wyczekiwany zwieńczeniem byłoby na przykład, by z owych świetlic poszło wsparcie dla rolników rozpaczliwie stojących w obronie polskiej ziemi. W obronie polskiej kultury. Jak do tej pory, to nic z tego!

A co w tych świetlicach na wioskach dzieje się dotychczas? Dodajmy, że na wioskach pod potrzeby Unii Europejskiej w likwidacji. Jak wiejskie środowiska kulturalne ze swymi sołtysami reagują na jakże wymagający zew czasu?

Poczytajmy: „*Sołtys i sołectwo: Cieszyno, Darskowo, Kosobudy, Lubieszewo, Rzęśnia, Stawno i Warnięg ocenili w stopniu bardzo dobrym prowadzoną działalność w świetlicach wiejskich za 2013 rok, nie widząc potrzeby zmian w tym kierunku.*”

Oczywiście jest to bzdura piramidalna, gdyż to nie do sołtysów należy ocena tej działalności, nie wspominając już o żadnych kwalifikacjach tych osób w tym kierunku. Nawet przez dziesięć lat nie popróbowali, by działalność świetlic wiejskich ukierunkować na tory kulturalne, a nie rozrywkowo – maniane.

Oto kolejne zdanie sołtysów na ten temat: - *Jednocześnie zgłosili potrzebę prowadzenia dodatkowych zajęć w zakresie nauki tańca, śpiewu i gry na wybranych instrumentach muzycznych.* -

Przypatrzmy się, jakie są zgłaszane przez sołtysów potrzeby z tych świetlic: (1) Bobrowo – zakup lodówki i stołu do gry w bilard. (2) Darskowo – zakup odkurzacza, stołu do tenisa, modernizacja centralnego ogrzewania, remont toalety i da-

chu na budynku świetlicy. (3) Darskowo – zakup odkurzacza, stołu do tenisa, modernizacja centralnego ogrzewania, remont toalety i dachu na budynku świetlicy. (4) Kosobudy – zakup stołów, krzeseł, nagłośnienia i remont kapitalny całego budynku świetlicy. (5) Lubieszewo – zakup krzeseł, termosów elektrycznych do gotowania wody i remont budynku świetlicy. (6) Rzęśnia – zakup komputera z biurkiem, malowanie pomieszczeń świetlicy i wymiana wykładzin. (7) Stawno – zakup komputera, ekranu do rzutnika, aparatu fotograficznego, gry „piłkarzyki”, wymiana podłogi w pomieszczeniu kuchennym, remont toalety męskiej, dachu na kotłowni, wymiana wsporników podtrzymujących tylną ścianę budynku świetlicy. (8) Stare Worowo – zakup krzeseł do komputera, telewizora, stołu do tenisa, wyposażenia kuchni (zastawa stołowa), budowa chodnika do świetlicy. (9) Warnięg – zakup telewizora, nagłośnienia, stołu do bilarda, remont dachu i budynku świetlicy.

Strach – przed czym?

Z przedstawionych działań w tych świetlicach nasuwa się jeden wniosek: nie ma w nich nawet śladu działań na rzecz wiosek, w których świetlice istnieją w większości w fatalnym stanie technicznym. Lektura tych doniesień podsuwa tylko to: kompletny brak kompetentnych działaczy kulturalnych. Co się takiego na tych wioskach stało, że nie ma tam pieniędzy na remonty dachów i im podobne?

Dobrze byłoby działalność kulturalną w świetlicach jak najszybciej rozpocząć od choćby tylko próby odpowiedzi na to pytanie. Przeprofilowanie pracy w wiejskich świetlicach w kierunku ratowania naszych wiosek przez samych mieszkańców, winno być zadaniem kadry Złocienieckiego Ośrodka Kultury. Można przecież ot choćby tak: zaprosić do tych świetlic ludzi, którzy codziennie na skalę ogólnopolską uczciwie zajmują się tematyką wiejską. Niech się przygotowują do odpowiedzi na pytanie, czy wioski w gminie Złocieniec są jeszcze do uratowania, i – co się z nimi tak naprawdę stało? Da się na przykładzie Stawna?

Zdaje sobie sprawę, że proponowanie tego rodzaju kierunku myśle-

nia o „kulturze na wsi” jest ponad możliwości ZOK-u, gdyż byłaby to praca na wskroś na gruncie kultury właśnie. A już najwyższy czas, by ją choćby tylko zaczynać, wszczynać. Gdy obecni dewastatorzy naszego kraju, w tym gmin i powiatów odejdą od żłobów, będzie łatwiej rozpocząć pracę nad przywracaniem wszelkich mechanizmów tego, co jest kulturą właśnie. Dotychczasowa działalność, to jeszcze kontynuacja poprzednich bezrefleksyjnie przyjętych wzorów. A właśnie kończy się czas, kiedy siłą narzucane dotychczasowe rozwiązania są obowiązujące.

Likwidowane miasto z ZOK-u nazwano „miastem tańca”

Kiedy Złocieniec był jednym z najtragiczniej likwidowanych miast w Polsce, z ZOK-u mieliśmy narzucane, że to „miasto tańca”. Teraz jest już Perełką Pojezierza Drawskiego. W powiecie na drugim miejscu w województwie pod względem zachorowalności na raka!!!

Gdy wydzierają nam ziemię, lasy i łupki, okazuje się, że do działalności kulturalnej na wioskach złocienieckich najbardziej jest potrzebna gra w „piłkarzyki”. Skąd jednak w gminie wziąć ludzi do autentycznej pracy w kulturze, w tym i na wioskach? Wielu z nich, mieszkańców wiosek, nie wiedząc co robi, co się z nimi dzieje, gra w owe przysłowiowe piłkarzyki. To też efekt pracy Złocienieckiego Ośrodka Kultury. Okoliczne wioski bardzo dużo mu zawdzięczają. Polska ziemia w obcych rękach też!

A nad tym wszystkim czuwają nie tylko „wioskowe” redaktorki z Polskiego Radia 1, ale i najprawdziwsze służby. Gdy nieliczni, jak za zaborów, bohaterstwo bronią ziemi kraju, w tym samym czasie – jak pisze internauta: „*Po naszych ulicach jeździ już: Policja, Służba celna, Straż Miejska, WSW, Inspekcja Transportu i pewnie jeszcze CBS, CBA i kontrwywiad. Do tego jeszcze monitoring*” ~@polac.

I właśnie: a ziemia znika, zaś na wioskach przy pomocy ZOK-u w tym czasie grają w „piłkarzyki” za unijne dotacje. A reszta im kibicuje; już bez ziemi, czyli bez gruntu pod nogami.

Z okazji „Święta Konstytucji 3 Maja”

Siatkarski turniej pań



(ZŁOCIENIEC). Pierwszym majem tego roku przypada w czwartek. W tym dniu miejscowy Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza do udziału w turnieju siatkówki pań organizowanego z okazji „Święta Konstytucji 3 Maja”. Miejsce gier – hala sportowa przy ulicy Czaplincekiej. Początek godzina 10.00. (1) Godzina 10.15

Koszalin – Wałcz. (2) Godzina 11.00 Złocieniec – Szczecin. (3) Godzina 11.40. Szczecin – Wałcz. (4) Godzina 12.20 Złocieniec – Koszalin. (5) Godzina 13.00. Koszalin – Szczecin. (6) Godzina 13.40. Złocieniec – Wałcz. Godziny rozpoczęcia meczów prosimy ze zrozumiałych względów czytać – „około godziny ...”. (osir)

Cztery złote, trzy srebrne, trzy brązowe + trzy rekordy życiowe

MKS JUNIOR na inaugurację sezonu królowej sportu

(ZŁOCIENIEC). Przed nami w końcówce maja na Stadionie Miejskim kilka bardzo istotnych imprez lekkoatletycznych z udziałem uczniów naszych szkół, w tym lekkoatletek i lekkoatletów z Międzyszkolnego Klubu Sportowego JUNIOR.

Na inaugurację sezonu w Gryfinie

Sportowcy z JUNIORA sezon lekkoatletyczny zainaugurowali startem w Mistrzostwach Województwa MKS - ów.

Wydarzenie miało miejsce w Gryfinie, dwudziestego szóstego kwietnia w sobotę. Analizując wyniki uzyskane na inaugurację sezonu, można śmiało uważać, że start w Gryfinie był bardzo udany. Oto, na potwierdzenie powyższej opinii, wyniki uzyskane w Gryfinie.

MŁODZICY

Konkurs rzutu oszczepem dziewcząt. 1 miejsce Paulina Kucharska. Rez. 26,10 m.

Bieg na 1000 m. 3 miejsce Daniel Oryszczyn. Rez. 12,74 s.

Konkurs rzutu oszczepem chłopców. 1 miejsce Marcel Wiszniewski. Rez. 39 m 34 cm.

JUNIORZY MŁODSI

Bieg na 100 m. 1 miejsce Ingram Maciej. Rez. 12,34 sek.

Pchnięcie kulą. 1 miejsce Szymon Smyk. Rez. 12 m 40 cm. Rekord życiowy! 2 miejsce Adam Kowalski. Rez. 12 m 34 cm.

Skok w dal. 2 miejsce Mateusz Kuzio. Rez. 5 m 54 cm. Rekord życiowy!

Bieg na 300 m. Grzegorz Maj. Rez. 40,00 sek.

Rzut oszczepem. 2 miejsce Szymon Smyk. Rez. 48 m 65 cm. Rekord życiowy. 3 miejsce Dawid Piasecki. Rez. 45 m 88 cm.

Skok w dal. 3 miejsce Michał Tobiasz. Rez. 5 m 34 cm.

Udany początek sezonu

Plon lekkoatletycznej inauguracji w Gryfinie to zdobytych dziesięć medali: cztery złote, trzy srebrne i trzy brązowe. Do tego trzy rekordy życiowe.

(ka)

UKS Iras Czaplonek, jako KANADA

Grają piłkarze rocznika 2005

(CZAPLINEK). Uczniowski Klub Sportowy IRAS Czaplonek, piłkarze rocznika 2005, występuje w Mini Mistrzostwach Deichmanna w Szczecinie.

Jako zespół pod nazwą „Kanada” osiągał w rozgrywkach następujące wyniki: (1) Kanada - Polska 2:0. (2) Kanada - Austria 3:1. (3) Kanada - Meksyk 6:0. (4) Kanada - Egipt 3:2.

Najlepszy mecz dnia

Drużyna Egiptu, to pierwszy zespół Gwardii Koszalin. Nasi (Kanada) przegrywali do przerwy 0:2. Schodzili na przerwę ze łzami w oczach. W szatni wysłuchali kilku wskazówek trenera i solidnie zmotywowani na drugą połowę rozpoczęli grę po przerwie. Wygrali drugą połowę 3:0, a cały mecz 3:2. Potem mówiono, że był to najlepszy mecz dnia.

Bolało. 0:5

Niestety, przyszła też porażka 0:5. Z zespołem Finlandii. Ten przeciwnik, to pierwszy zespół Kotwicy Kołobrzeg. Zespół Kanady mecz rozgrywał bez należytej przerwy, gdyż poprzednio grał z Austrią. W tym ciężkim spotkaniu pozostawili wiele sił, których zabrakło na Finlandię (Kotwice).

Bramki strzelali

Strzelcy bramek: Jakub Bębas i Oliwier Guba po 4 bramki. Wojciech Sekrecki - 3. Stanisław Kaczmarek - 2. Szymon Makuch - 1 bramka.

W planach

Przed nami jeszcze sześć wyjazdów na mecze, w każdą sobotę. 14 czerwca zagramy w fazie pucharowej. Kolejny wyjazd 10 maja. (jb)

Kto żyw na trybuny stadionu miejskiego po modernizacji

Olimp w walce z Darłowią z Darłowa o ligowy byt

(ZŁOCIENIEC). Środa, trzydziesty dzień kwietnia, to historyczny dzień dla tutejszego futbolu.

Piłkarski Olimp Złocieniec powraca z meczami na stadion miejski, który był poddany kilka lat trwającej modernizacji. Premiera futbolowa rozgrywek kwalifikowanych to mecz Olimpuz Darłowią. Rozgrywki koszańskiej klasy okręgowej. Początek meczu godzina 18.00.

O co ta gra?

Darłovia to trzynasty zespół w

tabeli. Tylko dwa punkty przewagi nad Olimpem. Złocienianie na piętnastym miejscu, na miejscu spadkowym. Pojedynek z Darłowią, jego dramaturgia - to walka z bezpośrednim rywalem o utrzymanie się w tych rozgrywkach, o miejsce powyżej spadkowego. Kto żyw na trybuny do Złocienieckiego Lasku, na trybuny stadionu miejskiego po modernizacji. Tego dnia też grają: *Mechanik - Lech, Iskar - Olimp G., Wiekwianka - Gryf, Orzeł - Zryw, Arkadia - Wybrzeże, Drzewiarz - Korona, Bałtyk II - Piast.* (N)

Zapraszamy do redakcji w Złocieniu

Ogłoszenia drobne i reklamy można składać w redakcji w Złocieniu przy ul. Boh. Warszawy 19/7 (obok biura PSS Społem).

Tel. interwencyjne:

Tadeusz Nosel: tel. 500 075 383

Kazimierz Rynkiewicz, tel. 504 042 532

e-mail: tpd1@o2.pl

Lech Czaplonek – Olimp Złocieniec 0:0

Olimp Złocieniec zdobył punkt na Lechu w Czaplunku



(ZŁOCIENIEC). Bezwiększych obaw seniorzy Olimpu Złocieniec jechali na mecz w okręgówce do Czaplunku, do wicelidera i do pewnej awansu do IV ligi drużyny Lecha. Było wiadomym, że ze względu na kontuzję nie zagra trener czaplunian Piotr Kibitewski. Olimp zaś mógł już wystąpić z Kucem w obronie, który miał pauzę ze względu na kartki.

Przed bojem

W obozie Olimpu nastroje było dobre. Jedną z wypowiedzi z obozu drużyny: - *Jedziemy po zwycięstwo i nie jest to hurra optymizm, gdyż do tej pory tej wiosny nie przegraliśmy meczu pokonując nawet lidera 2:0.*

OLIMP: Jaworski, Kuc, Krajewski, Antosiak, Gehrke, Woroniecki, Tabaka (55' Rygiel), Maciejewski

(85' Kędziński, Ciesiński, Barsul (68' Janik).

Karny był, bramki nie było

Przed upływem kwadransu gry Olimp nie potrafił zdobyć prowadzenia z karnego. Niefortunnym strzelcem Grzegorz Woroniecki. To tylko początek sytuacji na pewne bramki Olimpu. W przeciągu całego spotkania złocienianie jeszcze przynajmniej dwu-, trzykrotnie mogli wyjść na prowadzenie. Zawiodła, i to bardzo dotkliwie, skuteczność. Ów mankament powtarza się w każdym meczu. Olimpsytuacje stwarza, i za to mu brawa, ale ich nie wykorzystuje, a przynajmniej w stopniu pożądanym.

Bez „Krajana”

Ostatnie kilkanaście minut złocienianie grali w dziesiątkę po czer-

wonej kartce dla Krajewskiego. W dziewięćdziesiątej minucie tego niezłego meczu, piłka po zagranii ręką przez Suskę znalazła się w siatce gości, ale sędzia bezbłędnie zareagował na przewinienie.

Regime

Pierwszy mecz Olimp w Złocieniu na gminniaku przegrał z Lechem 1:4. Remis w Czaplunku nie jest więc pełnym rewanzem. I teraz nieco gdybania; jeśli utrzymamy się w tej okręgówce, to w przypadku awansu Lecha do IV ligi, powiatowe derby będą nadal możliwe, gdyż szuka się awans drugiej Drawy, która aktualnie lideruje w swojej klasie. Tak czy inaczej w okręgówce Olimpu szukają się kolejne emocje. A wszystko już na stadionie miejskim przy Połczyńskiej. (tan)

III Liga Bałtycka

Wyniki 24. kolejki rozgrywek i tabela: Drawa Drawsko Pomorskie – Cartusia Kartuzy 0:1, Energetyk Gryfino – Kotwica Kołobrzeg 0:4, Pogoń II Szczecin – Bałtyk Gdynia 1:2, Manowo Rossa – Polonia Gdańsk 4:0, Chemik Police – Korol Dębica 0:0, Gwardia Koszalin – Lechia II Gdańsk 3:1, Pomorze Potęgowe – Kaszubia Kościerzyna 2:2, Arka II Gdynia – Bałtyk Koszalin 1:0.

TABELA

1. Kotwica	24	47	52:24
2. Gwardia	24	41	27:18
3. Drawa	24	40	38:28
4. Kaszubia	24	39	35:28
5. Bałtyk K.	24	39	40:19
6. Lechia II	24	35	48:41
7. Arka II	24	32	32:26
8. Pogoń II	24	35	44:42
9. Cartusia	24	34	31:30
10. Pomorze	24	33	32:41
11. Manowo	24	33	30:30
12. Bałtyk G.	24	32	30:29
13. Chemik	24	26	24:31
14. Energetyk	24	20	18:34
15. Korol	24	20	23:52
16. Polonia	24	18	17:48:11

Koszalińska Klasa Okregowa

Wyniki 22. kolejki rozgrywek i tabela: Lech Czaplonek – Olimp Złocieniec 0:0, Orzeł Wałcz – Iskar Białogard 1:2, Gryf Polanów – Arkadia Malechowo 1:0, Olimp Gościno – Wiekowianka Wiekowo 3:1, Zryw Kretomino – Piast Drzonowo 3:1, Darłovia Darłowo – Drzewiarz Świerczyna 3:1, Korona Człopa – Bałtyk II Koszalin 3:1, Wybrzeże Biesiekierz – Mechanik Bobolice 1:1.

TABELA

1. Iskra	22	59	59:17
2. Lech	22	51	49:18
3. Gryf	22	41	49:18
4. Wybrzeże	22	40	43:29
5. Arkadia	22	38	38:20
6. Olimp G.	22	32	32:33
7. Wiekowianka	22	32	40:31
8. Piast	22	31	34:37
9. Orzeł	22	27	32:32
10. Bałtyk II	22	25	42:62
11. Korona	22	24	32:49
12. Zryw	22	23	32:37
13. Darłovia	22	23	36:48
14. Drzewiarz	22	21	29:53
15. Olimp Z.	22	21	34:65
16. Mechanik	22	17	34:52

Drawa Drawsko Pomorskie – Cartusia Kartuzy 0:1 (0:1)

Drawa ciągle bez recepty na Cartusię z Kartuz

(DRAWSKO POMORSKIE). Zdziwiająca, ale Drawa Drawsko Pomorskie nie ma do tej pory recepty na zdobywanie punktów w meczach z Cartusią Kartuzy.

W sobotę 26 kwietnia uległa u siebie 0:1. Bramkę Cartusia zdobyła pod koniec pierwszego kwadransu gry, który Drawa rozgrywała bez werwy i inaczej nie mogło się zakończyć. Do końca pierwszej połowy nic nie wskazywało na to, że Drawa to wicelider III Ligi Bałtyckiej.

Strzelali, strzelali i nie strzelili

Druga część meczu, to już niezliczone sytuacje na bramki dla Drawy. Co z tego, skoro niewykorzystywane. Był nawet strzał w spodnią część poprzeczki, ale odbita od murawy piłka nie zrobiła tego za linią bramkową. Końcowe minuty meczu goście grali nawet w dziesiątkę. Też i z tego powodu to bardzo bolesna porażka i oddanie fotela wicelidera ligi. Pierwszy mecz w Kartuzach to porażka Drawy 2:4. (dr)

W Parku nad Wąsawą - Trzeci Maja

Tenis ziemny z okazji Święta Konstytucji 3 Maja

(ZŁOCIENIEC). Trzeci maja, czwartek. Godzina 10.00.

Korty przy ulicy Adama Mickiewicza w Parku nad Wąsawą. Turniej tenisa ziemnego z okazji „Święta Konstytucji 3 Maja”.

Zapisy i informacje - biuro OSiR na ulicy Czaploneckiej. Także telefonicznie; 517 866 948. (osir)

Biuro reklamy

Tygodnika
Pojezierza Drawskiego

Tel. 504 042 532

Znaki, lampy, progi zwalniające

Codziennność nasza codzienna



(ZŁOCIENIEC). Pisaliśmy już o konieczności zainstalowania progów zwalniających na Leśnej. Wypadki z udziałem ludzi, pozabijane psy i koty. W tym samym czasie przosono:

(1) O dokonanie przeglądów oznakowania drogowego w gminie. (2) O zwrócenie uwagi na znaki posiadowane na połączeniu ulicy Fryderyka Chopina z ulicą Drawską pod wiaduktem. Znak „ustęp pierwszeństwa” był niezgodny ze stanem faktycznym. Lustro przez kilka tygodni było zamalowane. (3) Proszono o oznakowanie nowopowstałych ulic na Osiedlu Pomorskim. (4) Sygnalizowano po wicherze: było uszkodzonych kilka lamp na Osiedlu Czaplincim.

Była nawet lampa powalona na grunt, tak skorodowana. Kilka mocno przechylonych.

Już

Zagadnienia podjął Piotr Antończak, wiceburmistrz: - *Już dokonaliśmy przeglądu oznakowania. Zamówiliśmy znaki drogowe. Na osiedlach mieszkaniowych obowiązujące ograniczenie prędkości do trzydziestu kilometrów. Postaramy się o pozwolenie na zamontowanie progu zwalniającego. Sprawa lamp oświetleniowych na Osiedlu Czaplincim jest nam znana. Realizacja zgłoszeń na temat ich wadliwości następuje dopiero po dwóch, trzech tygodniach.* - (n)

Pierwsze zerwania plakatów wyborczych

Lichwa? - tak! Ciułanie na zegarek - tak! Demokracja - tak! Gangi? Tak!!!

(ZŁOCIENIEC). Pokazują się już w mieście pierwsze materiały wyborcze. W tych dniach najbardziej charakterystyczny z nich, to na ogłoszeniaku pod Poczta. W polowie zerwany plakat z podobizną premiera Jarosława Kaczyńskiego, a doklejony z ofertą kredytu.

Na temat tego rodzaju kredytów w Polskim Radiu 1 była godzinna audycja, z której wynikało, że nasze państwo nie jest w stanie zapewnić swym obywatelom jakiegokolwiek pomocy, gdy ci na dobre uwikłają się w lichwiarskie mechanizmy sięgające nawet kilkuset procent. Program PiS-u likwidacji do rozsądnych granic bezrobocia, opodatkowania banków i supermarketów, likwidacji siatki międzynarodowej lichwy spo-

tyka się z odporem przede wszystkim czynników rządowych. A to takie czynniki, w których ławach jeszcze nie tak dawno zasiadał niejaki Sławomir Nowak, zwany „zegarmistrzem”. By mu kupić ten osławiony zegarek, jego najbliższa rodzina nie brała kredytów, a ciułała przez długie lata. Tak przynajmniej opowiada.

Polacy - widać z tego, są zniewaleni nie tylko lichwą, ale i ministerialnym, rodzinnym ciułaniem. Wszystko pod osłoną demokracji oczywiście. Premier Oleksy na ten temat w nagranej rozmowie z Gudzowatym: - *Gangi kosmopolityczne rozkradły Polskę.* - Teraz jeszcze donoszą, że partia Tuska była jakby zakładana przez Niemców. Miller swoją zakładał rublami z Moskwy. A my? (n)

Skoro ktoś pracuje na rzecz gminy, to trzeba mu zapłacić. Pieniądzy za pracę jest wbród – tylko odwagi nie staje

Najpierw świat wartości, potem inwestycje

(ZŁOCIENIEC). Jest to pierwszy ważki głos na temat już tworzonej strategii rozwoju gminy do roku 2025.

To wypowiedź radnego Jana Macula w kontekście toczącej się dyskusji nad tym zamierzeniem. Radny ujął to jak: - *Panie Burmistrzu. Po wnikliwej analizie sprawozdań z działalności klubów i stowarzyszeń sportowych dotyczących efektów dofinansowania, chciałbym pana zapytać, czy ma pan wiedzę na temat wynagradzania kadry szkoleniowo-instruktorskiej w Złocieniu. Efekty ich pracy są nieadekwatne do rekompensaty finansowej znacznej większości tej grupy zawodowej, nawet porównywalnie do obszaru kultura, w którym dyrektor ZOK-u wielokrotnie wspominała na tej sali o niskim wynagrodzeniu jej pracowników, czy też oświaty. Część trenerów w ogóle nie pobiera żadnego wynagrodzenia za swoją pracę.* -

Radny podał nawet wycięcia, że znakomicie przygotowany do wykonywania zawodu trenera karate, z wyszukaniem wykształceniem instruktor, za godzinę pracy ma 3 złote 75 groszy. Mocno wybijał w wypowiedzi, że w mieście w sporcie pracują instruktorzy bez żadnego wynagrodzenia. Z wielkim żalem

dzielił się uwagą, że jest i tak, że im gorsze wyniki w rywalizacji sportowej, tym solidniejsze zarobki. Można tylko domniemywać, że miała tu na myśli wszystkie formacje piłkarskie Olimpu Złocieniec, w którym bez względu na wyniki, z kasy klubu w ubiegłym roku wypłacono ponad osiemnaście tysięcy złotych. A wyniki wręcz skandaliczne. Tego już radny nie powiedział, ale z dużą dozą pewności można przypuszczać, że w Olimpie ani wyniki nie będą lepsze, ani zarobki mniejsze. Wszystkim tam jest chyba na rękę, by grać jak najniżej, a brać ile się tylko da.

Błędne koło, a się toczy

Nie wdając się w szczegóły tych rozważań można chyba mniemać, że jeśli ktoś wykonuje pracę, to należy mu się wynagrodzenie. W gminie na takie rozwiązanie środki są, tylko nie ma odważnych do ich wskazania. Do sięgnięcia po nie, bo portki pełne strachu. O swoje przede wszystkim. Radny Jan Macul tego też nie uczynił. Skoro więc strategia do roku 2025, to najpierw debata na temat świata wartości, który ma tu zaistnieć do owego roku, a dotychczas jakoś tego nie ma. Inwestycje mają być tylko pochodną takiego zamierzenia. Kultura to przecież wartości, a nie kaska. (um, n)

Głosy ze Śląskiej

Będzie porządnie po zakończeniu całej inwestycji

(ZŁOCIENIEC). Z okolic ulicy Śląskiej, to ta z jeziorem Maleszewo, jest ponawiana prośba o uporządkowanie terenu po rozlicznych pracach. Także o doprowadzenie do lepszego stanu rowów odprowadzają-

cych wodę z ulicy Lipowej do Maleszewa. Jak poinformowano oficjalnie, cytujemy: - *Teren przy ulicy Śląskiej zostanie uporządkowany po zakończeniu całej inwestycji, obecnie będącej w realizacji.* - (um)

MGOPS poinformował

Opieka nieczynna 2 maja

(ZŁOCIENIEC). Miejski i Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej informuje, że drugiego maja, piątek,

będzie nieczynny. Pierwszy dzień pracy po dniach świątecznych, to poniedziałek, piąty maja. (op)

Podziękowanie

Wojsko podarowało książki bibliotece



Kierownik i pracownicy Biblioteki Publicznej w Złocieniu składają serdeczne podziękowania dla Jednostki Wojskowej Nr 1696 w Złocieniu za cenne dary książkowe w ilości 7813 wol. na kwotę 74.561,84 zł, które wzbogacą nasz księgozbiór o ciekawe pozycje.

Przekazane woluminy zostaną

zagospodarowane zgodnie z potrzebami naszej biblioteki.

Cieszy nas fakt, że w naszej bibliotece obsługujemy na co dzień czytelników, dla których księgozbiór biblioteki nie jest obojętny. Takie miłe zajścia pozostają na zawsze w naszej pamięci, a podarowane książki z pewnością służyć będą przez długie lata. BIB

Złota, srebra i brązy

UKS TRAPER – przed mistrzostwami Europy i świata

(ZŁOCIENIEC). Od 25 do 27 kwietnia w Dębolicach trwały Mistrzostwa Polski w Radioorientacji Sportowej. Konkurencje: fokoring 3,5 MHz i sprint 3,5 MHz. Były to też zawody towarzyszące imprezie - Puchar Ziemi Waleckiej.

Eliminacje do mistrzostw Europy i świata

Mistrzostwa Polski, to jednocześnie eliminacje do mistrzostw świata i mistrzostw Europy. Wyniki zawodników Uczniowskiego Klubu Sportowego TRAPER Złocieniec.

(I) Fokoring 3,5 MHz. K16. Srebrny medal Małgorzata Jarosz (Małgosia ma 13 lat). K18. Srebrny medal Sandra Pomian. K20. Złoty medal Aleksandra Waszczuk. M18. Złoty medal Jakub Sawościanik (Jakub ma 15 lat).

Puchar Ziemi Waleckiej

K12. Złoty medal Zuzanna Gra-

dek. Srebrny medal Zuzanna Kmiec. M14. Złoty medal Dominik Łaszkiwicz.

Mistrzostwa Polski Sprint 3,5 MHz

K16. Brązowy medal Sandra Pomian. VI Małgorzata Jarosz. K18. Srebrny medal Michalina Maik. K20. Złoty medal Aleksandra Waszczuk. M18. IV Jakub Sawościanik.

Puchar Ziemi Waleckiej

K12. Srebrny medal Zuzanna Kmiec. Brązowy medal Zuzanna Gradek.

M14. Srebrny medal Dominik Łaszkiwicz.

Oła – mistrzostwa Europy, mistrzostwa świata

Po tych zawodach Ola Waszczuk jest bardzo poważną kandydatką do reprezentowania naszego kraju na mistrzostwach Europy i świata. (ba)

Z ŻYCIA PARAFII W ZŁOCIENIECU

PARAFIA MARYI WNIĘBOWZIĘTEJ

Panu Bogu z podziękowaniem

Za nami Niedziela Miłosierdzia i dzień kanonizacji błogosławionego Jana XXIII i błogosławionego Jana Pawła II. Nabożeństwo Różańcowe zostało odprawione o godzinie 9.30. Wspólnie oglądaliśmy transmisję z uroczystości kanonizacji o godzinie 10.00. O godz. 15.00 została odprawiona Msza święta dziękczynna za kanonizację Jana Pawła II. Wnieśliśmy relikwie oraz poświęciliśmy ołtarz ku czci świętego Jana Pawła II.

Koncert TOTUS TUUS

Wieczorem Niedzieli Miłosierdzia o godzinie 19.00 zaprosiliśmy na koncert słowno - muzyczny „Totus Tuus” poświęcony Papieżowi Janowi Pawłowi II. Koncert został przygotowany przez solistów Opery Śląskiej w Bytomiu i muzyków Filharmonii Śląskiej w Katowicach, przy udziale Jacka Lecznara – aktora scen krakowskich.

Autor Adam Ferenc CR: Patriotyzm Jana Pawła II.

Przed kościołem minionej niedzieli Parafialna Caritas zbierała do puszek ofiary na cele charytatywne. W kaplicy Matki Bożej Ostrobramskiej była do nabycia książka „Patriotyzm Jana Pawła II”, autorstwa księdza Adama Ferenc, Zmartwychwstańca.

Peregrynacja

W poniedziałek dwudziestego ósmego kwietnia Bracia Zewnętrzni odwiedzili parafian zamieszkałych przy ulicach: Targowej, W. Sikorskiego, Stary Rynek i Bohaterów Warszawy (numery 2, 4, 6, 10, 12, 14). Cel wizyty: ustalenie dalszej kolejności peregrynacji.

Mini Emaus

W dniach 30 kwietnia – 3 maja w Mszanie Górnej odbędzie się Mini Emaus – ogólnopolski zjazd ministrantów, scholii i młodzieży z parafii zmartwychwstańców. Wyjazd ze Złocienca w środę 30 maja o godzinie 6.00 z ulicy Kościelnej.

Nabożeństwa majowe

W czwartek pierwszego maja rozpoczynamy nabożeństwa majowe: w dni

powszednie o godzinie 18.30. W niedzielę o 17.30. Apel Jasnogórski od poniedziałku do soboty o godzinie 20.30.

Apel Jasnogórski przy Krzyżu na Leśnej

Dodatkowo w każdą sobotę mają Apel Jasnogórski o godzinie 19.00 przy Krzyżu na ul. Leśnej.

3 Maja

W sobotę trzeciego maja Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Msze święte o godzinach 7.00 i 18.00. Uroczysta Msza święta za Ojczyznę z okazji 223 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja o godzinie 14.00. Po Mszy świętej przemarsz delegacji i złożenie kwiatów przy Pomnikach.

Pierwsze dni miesiąca

W tym tygodniu przypada I Czwartek, I Piątek, I Sobota i I Niedziela miesiąca. W I Czwartek Msza święta o powołaniu kapłańskie i zakonne o godzinie 18.00. Po Mszy świętej nabożeństwo powołaniowe i spotkanie formacyjne „Braci Zewnętrznych”.

W I Piątek miesiąca Msze święte o godzinach 7.00 i 18.00. Spowiedź o 7.00 i 17.00. W I Sobotę Msza święta o Matce Bożej o godzinie 7.00, po Mszy świętej Litania Loretańska. W I Niedzielę miesiąca zapraszamy członków Żywego Różańca na Mszę świętą o godzinie 16.30. Po nabożeństwie majowym spotkanie wielkanocne w sali na plebanii. Intencja dla Żywego Różańca na maj: *Za dzieci przystępujące do pierwszej Komunii świętej i ich rodziny.*

Maturzyści

W niedzielę 4 maja o godzinie 19.30 zapraszamy wszystkich maturzystów na Mszę świętą. Będziemy się modlić o błogosławieństwo Boże na czas matury i dobry wybór drogi życiowej.

Odeszli na zawsze

W ostatnim czasie odeszli do wieczności: (I) + Stanisław Arkuszewski, żył lat 87 i (II) + Józef Kulesza, żył lat 72. *Wieczny odpoczynek...*

PARAFIA ŚWIĘTEJ JADWIGI KRÓLOWEJ

Niedziela Miłosierdzia Bożego

Dziękujemy Bogu za dar kanonizacji papieży: Jana XXIII i Jana Pawła II.

Patronalne święto CARITAS

Niedziela Miłosierdzia Bożego, dwudziesty siódmy kwietnia, to patronalne święto CARITAS. W tym tygodniu przypada I Czwartek, I Piątek, I Sobota miesiąca. W I Czwartek miesiąca wystawienie Najświętszego Sakramentu od godziny 17.00. W I Piątek miesiąca od rana odwiedziny chorych. W tym dniu okazja do spowiedzi świętej od godziny 17.00.

3 Maja

W sobotę 3 Maja obchodzimy Uroczystość Najświętszej Maryi Panny

Królowej Polski. Msze święte w naszym kościele o godzinach - 9.00, 11.30 i 18.00.

Przed bierzmowaniem

W niedzielę czwartego maja na Mszy świętej o godzinie 17.00 spotkanie młodzieży gimnazjalnej przed bierzmowaniem.

Przed małżeństwem

Do sakramentu małżeństwa przygotowują się: (I) Paulina Maria Smykacz i Adam Andruszkiewicz.

Odszedł do wieczności

Z naszej wspólnoty odszedł do wieczności: + Stanisław Juszczyzyn. *Wieczny odpoczynek ...*

Honorowy Patronat Prezydenta Rzeczypospolitej Polski
Bronisława Komorowskiego



Ogólnopolskie Stowarzyszenie Księgarzy
z siedzibą w Łobzie



UNIWERSYTET SZCZECIŃSKI
WYDZIAŁ FILOLOGICZNY

Konferencja „Książka dobrem kultury i źródłem wiedzy”

Ogólnopolskie Stowarzyszenie Księgarzy z siedzibą w Łobzie we współpracy z Wydziałem Filologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego, reprezentowanym przez Panią Dziekan prof. zw. dr hab. Ewę Komorowską, organizuje w dniach 12-13 maja 2014 roku konferencję naukową pt. „Książka dobrem kultury i źródłem wiedzy”. W spotkaniu wezmą udział pracownicy naukowcy z polskich ośrodków akademickich, m.in. ze Szczecina, Gdańska, Warszawy, Krakowa i Wrocławia oraz prof. dr hab. Marzena Mioduszewska z Hiszpanii, prof. dr hab. Vladimir Dubiczinskiy z Ukrainy i prof. dr hab. Neda Pintarić z Chorwacji.

Konferencja odbędzie się w Tarnowie k/Łobza.

PONIEDZIAŁEK 12 MAJA 2014 R.

- 11.00 Uroczyste otwarcie konferencji
11.00 - 11.30 Wystąpienia przedstawicieli władz
11.30 - 12.00 mgr Urszula Kurtyak mgr Edward Ley
„Wydawnictwo Książek Bibliofilskich”
12.00 - 12.30 prof. zw. dr hab. Mirosława Białoskórska
Wpływ książki na rozwój świadomości językowej i narodowej Polaków
12.30 - 13.00 prof. zw. dr hab. Radosław Gaziński
Książka jako źródło tożsamości narodowej pod zaborami
13.00 - 13.30 DYSKUSJA
13.30 - 13.50 PRZERWA NA KAWĘ
13.50 - 14.20 prof. zw. dr hab. Ewa Komorowska
Książka rosyjska na przestrzeni wieków
14.20 - 14.40 dr Anna Cisło O książce irlandzkiej
14.40 - 15.00 DYSKUSJA
15.00 - 16.00 PRZERWA NA OBIAD
16.00 - 16.20 dr hab. Danuta Stanulewicz Kaszubska książka dla dzieci
16.20 - 16.40 prof. zw. dr hab. Wojciech Olejniczak
Pół żartem pół serio - moje obcowanie z książką... po latach
16.40 - 17.00 DYSKUSJA
17.00 Marek Piotrowicz Film przyrodniczy „Księga”
19.00 KOLACJA

WTOREK 13 MAJA 2014 R.

- 10.00 - 10.30 prof. zw. dr hab. Inga Iwasiów Pisarze w świecie książek
10.30 - 11.00 dr Izabela Pietrzyk
Książka a rozwój kulturowy społeczeństwa
11.00 - 11.20 DYSKUSJA
11.20 - 11.40 PRZERWA NA KAWĘ
11.40 - 12.10 prof. zw. dr hab. inż. Piotr Sienkiewicz
Lektury w cyberprzestrzeni
12.10 - 12.40 prof. zw. dr hab. Tomasz Goban-Klas
12.40 - 13.00 DYSKUSJA
13.00 - 13.30 prof. zw. dr hab. Jerzy Treder
13.30 - 14.00 dr Ewa Panter Książka jako źródło wiedzy
14.00 - 14.30 DYSKUSJA
15.00 - 16.00 PRZERWA NA OBIAD
16.00 - 16.20 dr Jan Lus
Wpływ oferty wydawniczej na wielkość sprzedaży książki
16.20 - 16.40 Piotr Dobrołęcki Aktualna sytuacja na rynku książki w Polsce
16.40 - 17.00 DYSKUSJA

Konferencja została zaplanowana na dwa dni:

I. Dzień pierwszy - 12 maja 2014 roku

- (początek o godzinie 11.00 - zakończenie o godzinie 18.00)
1. Wystąpienia okolicznościowe
 2. Sesja referatowa (sześć 30-minutowych wystąpień)
 3. Po każdym referacie planowana jest 20-minutowa dyskusja

II. Dzień drugi - 13 maja 2014 roku

- (początek o godzinie 10.00 - zakończenie o godzinie 18.00)
1. Sesja referatowa (sześć 30-minutowych wystąpień)
 2. Po każdym referacie planowana jest 20-minutowa dyskusja

Konferencja jest jednym z punktów obchodów jubileuszu 650 rocznicy powołania przez króla Kazimierza Wielkiego Akademii Krakowskiej „650 lat w służbie książki”.

Konferencja jest adresowana do przedstawicieli władz samorządowych, nauczycieli, bibliotekarzy, animatorów kultury, księgarzy oraz wszystkich osób, dla których kontakt z książką jest istotnym elementem życia.

Koszt uczestnictwa w konferencji wynosi 200 zł/osobę i obejmuje wyżywienie, publikację zawierającą wszystkie referaty i noty biograficzne referentów (w terminie trzech miesięcy) oraz CD ze zdjęciami z dwóch dni obrad.

Wpłaty należy dokonać na konto Nr 54 9375 1038 2600 5063 2000 0020 w Banku Spółdzielczym w Goleniowie, Oddział w Łobzie.

Zgłoszenia uczestnictwa w konferencji przyjmowane będą do dnia 2 maja 2014 r. drogą elektroniczną na adres osk_lobez@interia.pl

Z poważaniem. W imieniu organizatorów Jerzy Mechliński
Przewodniczący Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Księgarzy

Wiedza na haczyku



(DRAWSKO POM.) Pierwsze miejsce w konkursie kulinarnym „Festiwal Ryb Pojezierza Drawskiego” dla techników z Drawska Pomorskiego.

15 kwietnia uczniowie Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych z Drawska Pomorskiego wzięli udział w konkursie kulinarnym „Festiwal Ryb Pojezierza Drawskiego” zorganizowanym przez Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Połączynie-Zdroju. Drużyna w składzie: Marzena Kaczyńska, Paulina Szynter, Marcin Rokosz, Konrad Bielecki i Patryk Bielecki zdobyła I miejsce.

W konkursie oceniana była zarówno wiedza teoretyczna jak i umiejętności praktyczne. Uczniowie musieli rozwiązać test teoretyczny z

zakresu gastronomii, przygotowali trzy potrawy z ryb - przekąskę, zupę i danie zasadnicze oraz wykonali dekorację stołu.

Celem konkursu było poszerzenie przez uczniów wiedzy i umiejętności z zakresu przedmiotów zawodowych, rozwijanie zainteresowań zawodowych, zachęcanie do samokształcenia i doskonalenia zawodowego, wymiana doświadczeń pomiędzy uczniami biorącymi udział w konkursie, rozwijanie poczucia piękna i estetyki, rozwijanie pomysłowości i inicjatywy, kreowanie osobowości zawodowej.

Młodzież do konkursu przygotowali nauczyciele przedmiotów zawodowych Monika Gołąb i Zbigniew Juchnik. (sp)

Zapisy w biurze Związku

Na basen do Świdwina

(ZŁOCIENIEC). Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów zawiadamia o możliwości wyjazdu na basen do Świdwina.

W poniedziałek piątego maja. Zapisy w biurze Związku od wtorku do czwartku w godzinach 10.00 – 12.00. (em)

**USŁUGI
POGRZEBOWE**

“Hades”

Stefan Korczyk

usl.pogrzk.korczyk@wp.pl www.up-hades.pl

**PROPONUJEMY GODNE WARUNKI
OSTATNIEJ POSŁUGI**

- Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- Kremacja zwłok
- Wieńce, wiązanki
- Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe

Tel. kom. 602 47 92 96
tel. 94 363 58 95

**78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21**

CENTRUM HANDLOWE “DRAWA”